

wroclaw.pl

Druga szansa

1300 absolwentów wrocławskich podstawówek nie wie, do której szkoły ponadpodstawowej pójdzie. Czekają na II nabór, który potrwa tylko dwa dni od 2 do 4 sierpnia.

str. 3

ISSN: 2719-7948

BEZPŁATNY BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO WROCŁAWIA

NR 28 (94), 28-3.08.2022

WYDRUKOWANO NA PAPIERZE EKOLOGICZNYM



OLEKSANDR POLIAKOVSKY

str. 10-11

Psoty Strachoty

To już 10 lat sprzątania miasta!

Miliony zebranych ton odpadów, 100 tys. uczestników warsztatów, nowe „foczki” i grasujący SZOP. Podsumowujemy 10 lat działalności Ekosystemu.

str. 4

Nowy most połączył dwa brzegi Odry

AWW to jedna z najważniejszych inwestycji w mieście. Powstaje tu 3,4 km drogi, 12,5 km chodników, 9,5 km ścieżek rowerowych i 700-metrowy most.

str. 7

Не залишайте своїх «слідів» у парках

У парках стільки таємничих слідів... не залишайте нових – триває акція спрямована на те, щоб не смітити.

str. 18

BĄDŹ NA BIEŻĄCO. ZAWSZE AKTUALNE INFORMACJE NA WWW.WROCLAW.PL



Szanowni Państwo,

prawie półmetek szkolnych wakacji, mam nadzieję, że znajdują Państwo choć trochę czasu na odpoczynek.


We Wrocławiu, jak co roku, wykorzystujemy wakacyjny czas na inwestycje, szczególnie te uciążliwsze z punktu widzenia mieszkańców. Zdaję sobie sprawę, że wszyscy jesteśmy zmęczeni objazdami i utrudnieniami drogowymi. W tych tygodniach szczególnie Wielka Wyspa boryka się z nimi z powodu remontu jednej z najważniejszych przepraw – mostu Zwierzynieckiego. Jednak prace te nie mogły dłużej czekać. Utrudnienia w ruchu, jakkolwiek nieprzyjemne i zjadające czas, nie mogą stanąć przed bezpieczeństwem na wrocławskich drogach. Sam jestem kierowcą,

tak roweru, jak i samochodu. Chciałbym jeździć płynnie po wyremontowanych drogach, rozumiem, że ów komfort potrzebuje cierpliwości. Zresztą, rozmawiając nie tylko z tymi z Państwa, którzy mieszkają na Sępolnie, wyczuwam podobne zrozumienie. Wkrótce Wielka Wyspa zyska nie tylko wyremontowany most, ale też zupełnie nowe połączenie, które zdecydowanie odciąży komunikacyjnie tę część Wrocławia.








Śpieszymy się z inwestycjami, dopóki sprzyjają nam ceny. Miasto to przecież jedno wielkie gospodarstwo domowe, z którego wszyscy korzystamy. Gdy widzą Państwo rosnące ceny paliwa, proszę pomyśleć o komunikacji miejskiej, gdy zwiększają się rachunki za prąd, spójrzmy na tramwaje, nocne oświetlenie miasta i wie-

le innych usług, które opierają się na elektryczności. Gdy dołożymy do tego zapowiadany wzrost kosztów ogrzewania, mówimy o setkach milionów złotych, które będziemy musieli znaleźć we wspólnym budżecie naszego miasta.

Myślmy o tym już teraz, przyspieszając się do budżetu na rok 2023. Patrząc na to, co już za nami, myślę z dumą o Wrocławiu. Jako wspólnota poradziłem sobie w czasie pandemii, solidarnie i odpowiedzialnie. Jako wspólnota poradziłem sobie także z tym kryzysem.


Jacek Sutryk
 prezydent Wrocławia

POGODA

						
PT. 29.07	SOB. 30.07	ND. 31.07	PN. 1.08	WT. 2.08	ŚR. 3.08	CZW. 4.08
28°C	21°C	25°C	28°C	27°C	29°C	32°C

OPOWIEDZ NAM O POWODZI



Halo, Wrocław! Szukamy chłopaków, którzy latem 1997 roku wiosłowali po ul. Świdnickiej na pontonie (**na zdj.**). Jeśli rozpoznajesz siebie lub znajomego na tej fotografii, odezwiw się do nas (biuletyn@araw.pl). Chętnie opiszemy waszą powodziową historię. A jeśli chcesz opowiedzieć o swoich własnych przeżyciach z tego czasu, do 20 sierpnia możesz przesłać je do Centrum Historii Zajezdnia, która zbiera wspomnienia wrocławian o wielkiej wodzie. Materiały w formie elektronicznej (tekstowe w pliku .doc, zdjęcia w pliku .jpg) można przysyłać na adres: powodz@zajezdnia.org (temat „Powódź”), a w formie papierowej na adres: Centrum Historii Zajezdnia, ul. Grabiszyńska 184, 53-235 Wrocław (z dopiskiem „Powódź”). Wybrane historie zostaną opublikowane na stronie www.wroclaw.pl/powodz oraz w naszym biuletynie.

Nabór do szkół średnich – podejście nr 2

1300 osób – tylu absolwentów wrocławskich podstawówek jeszcze nie wie, do której szkoły pójdzie we wrześniu. W I etapie rekrutacji do wymarzonych klas dostało się 9,9 tys. uczniów. Największym powodzeniem cieszyły się: Technikum nr 10 i IX LO.

Redakcja

Do szkół ponadpodstawowych we Wrocławiu, w I etapie rekrutacji, zakwalifikowano 9,9 tys. osób spośród 11,2 tys. chętnych. Zostało jeszcze 1300 miejsc.

W rekrutacji tylko do szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez Miasto Wrocław na rok 2022/23 wzięło udział ponad 10,5 tys. osób, czyli blisko o połowę więcej niż w latach ubiegłych (z czego spoza Wrocławia – ponad 4,6 tys.). Jest to skutek reformy z 2014 r., kiedy do pierwszych klas szkół podstawowych poszły nie tylko 7-latkowie, ale także połowa rocznika 6-latków. Dlatego w części placówek zwiększono liczbę pierwszych klas.

39 więcej dla 1,5 rocznika

– Liczbę klas pierwszych, w naszych szkołach ponadpodstawowych, zwiększyliśmy o 39, też tam, gdzie na rzecz szkół ponadpodstawowych przekazano budynki po zlikwidowanych gimnazjach. Na potrzeby „półtora rocznika” wykorzystujemy też wszystkie pomieszczenia, także te, które do tej pory udostępnione były innym podmiotom prowadzącym szkoły – tłumaczy Ewa Szczęch z Departamentu Edukacji Urzędu Miejskiego Wrocławia. Więcej klas pierwszych powstało



16 sierpnia podane zostaną ostateczne listy kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych

np. w IV LO, ul. Świstackiego, w VII LO, ul. Krucza, I LO, ul. Poniatowskiego, V LO, ul. Kuronia, w VIII LO, ul. Zaporoska, i X LO, ul. Piesza.

Po pierwszym etapie

Do swoich wymarzonych szkół w I etapie rekrutacji zakwalifikowało się blisko 9,9 tys. osób. Do placówek prowadzonych przez Departament Edukacji UMW – 9,3 tys. Najbardziej popularne okaza-

ło się Technikum nr 10 w Elektrycznych Zakładach Naukowych przy ul. Braniborskiej, a z liceów – IX LO przy ul. Skargi.

Listy zakwalifikowanych można było sprawdzać od 21.07. Do 29.07 kandydaci zakwalifikowani do wybranych przez siebie szkół mają czas, by potwierdzić chęć rozpoczęcia nauki w tej placówce. Trzeba złożyć oryginał świadectwa ukończenia szkoły i oryginał zaświadczenia o wynikach egzami-

nu, dwa zdjęcia legitymacyjne i kartę zdrowia. Listy kandydatów przyjętych i nieprzyjętych po I etapie zostaną podane 1 sierpnia.

Dwa dni na drugi etap

Kto w I etapie nie dostał się do żadnej szkoły, może w dniach 2-4.08 wziąć udział w II etapie elektronicznego naboru.

➤ **II etap rekrutacji: 1.wroclaw.pl/wrorekrutacja**

Będzie dodatek węglowy. Ile wyniesie?

Każde gospodarstwo domowe, w którym głównym źródłem ciepła jest węgiel, brykiet lub pellet, będzie miało prawo do tzw. dodatku węglowego. To jednorazowe świadczenie w wysokości 3 tys. zł. Przepisy w trybie pilnym mają zostać przegłosowane przez Sejm.

Katarzyna Wiązowska

We wtorek, 19 lipca br., Ministerstwo Klimatu i Środowiska ogłosiło, że każde gospodarstwo domowe, ogrzewające swój dom lub mieszkanie węglem, brykietem lub pelletem, otrzyma jednorazowy dodatek węglowy w wysokości 3 tys. zł. Ma być niezależny od wysokości zarobków użytkowników urządzeń grzewczych. Węgiel, brykiet lub pellet, których dotyczy dopłata, muszą jednak zawierać co najmniej 85 proc. węgla kamiennego. Dodatek węglowy ma być zwolniony z podatku. Nie będzie też podlegał egzekucji.

Wcześniej Sejm przegłosował ustawę, którą 12 lipca br. podpisał prezydent Andrzej Duda. Wprowadzała ona maksymalną cenę za tonę węgla sprzedawanego gospodarstwom domowym oraz wspólnotom i spółdzielniom mieszkaniowym w wysokości 996,60 zł. Jednak składy węgla, które obecnie sprzedają go nawet za 3 tys. zł, zupełnie nie wyobrażają sobie takiej sytuacji. Nawet przy rekompensacie, jaką za to proponuje im rząd, czyli nie więcej niż 1073,13 zł brutto za sprzedaż jednej tony węgla w obniżonej cenie. W związku z tym rząd za-

proponował unieważnienie obowiązującej od tygodnia ustawy po wejściu nowych przepisów.

Wnioski o wypłatę dodatku węglowego będzie można składać zaraz po wejściu w życie nowej ustawy, aż do 30 listopada 2022 r. Warunkiem koniecznym wypłaty ma być uzyskanie wpisu lub zgłoszenie źródła ogrzewania do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB).

Problemem może jednak być to, że tym razem rząd chce zobowiązać samorządy do wypłacania

pieniędzy gospodarstwom domowym, co wiąże się dla nich nie tylko z dużymi wydatkami, ale również organizacją tego dużego przedsięwzięcia. Jak poinformowano na stronie kancelarii premiera, na wypłatę dodatku węglowego rząd zamierza przeznaczyć ok. 11,5 mld zł.

Nawet z dodatkiem węglowym ogrzewanie będzie jednak w tym roku kilkakrotnie droższe. Aktualnie za 3 tys. zł można kupić tonę węgla. Tymczasem do ogrzania przeciętnego domu zimą potrzeba około czterech ton.

4. dawka szczepienia przeciw COVID-19

Od 22.07 dostępna jest 4. dawka szczepionki przeciw koronawirusowi. Mogą ją przyjąć osoby w wieku 60-79 lat, a także osoby, które ukończyły 12 lat i mają wskazania do szczepienia w związku z zaburzeniami odporności. Jednocześnie ulega skróceniu minimalny odstęp podania pierwszej dawki przypominającej od zakończenia podstawowego schematu szczepienia – z 5 do 3 miesięcy. Skierowania upoważnieni do szczepienia znajdą na swoim Internetowym Koncie Pacjenta.

Przebadaj piersi bezpłatnie

W ramach narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych Centrum Medyczne Medix przy ul. Hirsfelda 16-17 zaprasza kobiety w wieku 50-69 lat na bezpłatną mammografię. Jeśli w ciągu ostatnich 2 lat nie miałaś wykonywanego tego badania i nie zdiagnozowano u ciebie choroby nowotworowej, umów się pod nr. tel. 71 34 127 07 lub 71 34 127 08. Rejestracja czynna jest od pon. do pt. w godz. od 8 do 19 oraz w sb. od 8 do 13. Pamiętaj o wynikach poprzednich badań, jeśli je miałaś.

Zmień piec: spotkanie 4.08

Wymiana pieca w mieszkaniu komunalnym nie musi być skomplikowana. Wszystko na ten temat dowiesz się podczas spotkania informacyjnego 4.08 o godz. 17. Przyjdź do Centrum Aktywności Lokalnej przy ul. Skłodowskiej-Curie 63a. Dowiesz się tam: jakie korzyści niesie za sobą wymiana pieca, jakie możesz uzyskać dopłaty z miasta, jak przygotować dokumenty niezbędne do uzyskania dofinansowania. Poznasz historie osób, które wymieniły już piec i będziesz mógł zadać nurtujące cię pytania i wziąć udział w dyskusji. Dla uczestników przewidziano też niespodziankę.

To już 10 lat pracy Ekosystemu dla Wrocławia

Miliony ton zebranych odpadów, ekowarsztaty dla ponad 100 tys. osób, likwidacja 23 tys. ton śmieci z dzikich wysypisk, więcej „foczek” na ulicach, wypuszczenie SZOP-a i dbanie o drogi, chodniki i trasy rowerowe – tym przez ostatnie 10 lat zajmował się i nadal zajmuje Ekosystem, który świętuje swój okrągły jubileusz.

Bartosz Moch

10 lat temu, w połowie 2012 r., w stolicy Dolnego Śląska powołano spółkę Ekosystem. Jej głównym zadaniem było uruchomienie, a następnie rozwój systemu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych i dążenie, aby Wrocław stał się miastem czystym oraz przyjemnym, zarówno dla mieszkańców, jak i odwiedzających go turystów.

Czysty Wrocław

– Wyzwanie było ogromne. Najtrudniejsze było uruchomienie nowego sposobu odbioru odpadów komunalnych oraz wspólna praca z mieszkańcami. To świadomość wrocławian powoduje, że segregacja nie jest traktowana jako obowiązkowa, ale ma też głęboki sens i wpływa na poczucie dumy z czystego miasta, podwórka, ulicy czy parku – wyjaśnia Dorota Witkowska, rzecznik prasowy Ekosystem sp. z o.o.

Efekt został osiągnięty. Stale rośnie liczba selektywnie zbieranych odpadów.

– Do tej pory zebraliśmy ponad 2,5 mln ton odpadów komunalnych. Co roku bite są także rekordy na PSZOK-ach. Dzięki tym ekopunktom 30 tys. ton odpadów przekazaliśmy do prze-



10-lecie Ekosystemu w liczbach

2,5 mln t
odebranych odpadów komunalnych

30 tys. t
odpadów oddanych do PSZOK

blisko 100 tys. osób
wzięło udział w ekowarsztatach

ponad 140 t
odpadów zebranych w SZOP

blisko 23 tys. t
odpadów usuniętych z tzw. dzikich wysypisk

o 2 mln mkw. więcej
jezdni objętych zamiataniem

3,7 mln mkw. jezdni
objętych cotygodniowym letnim zmywaniem

o ponad 1,1 mln mkw. więcej
chodników i ciągów pieszo-rowerowych sprzątanym latem, i blisko 0,5 mln mkw. – zimą

tworzenia lub utylizacji – dodaje Witkowska.

Ekosystem to nie tylko odpady komunalne. To także utrzymanie w czystości coraz większej liczby wrocławskich dróg, chodników, ścieżek, a zimą dbanie o ich przejezdność i komfort użytkownika.

Blżej mieszkańców

Ekosystem stawia na edukację oraz komunikację z mieszkańcami. Przez ostatnie 10 lat przeprowadzono tysiące warsztatów, pikników czy wydarzeń plenerowych. – Przyszłość należy zwłaszcza do młodych, dlatego mocno skupiamy się na edukacji

dzieci i młodzieży. Dzięki ekowarsztatom prowadzonym na terenie placówek oświatowych, na PSZOK oraz podczas wydarzeń plenerowych blisko 100 tysięcy wrocławian, w większości dzieci, dowiedziało się nie tylko, jak i po co segregować, ale także, że to od nich zależy przyszłość naszej planety – podkreśla Witkowska.

Plany na przyszłość? Nowe ekopunkty i aplikacja

Dziesięć lat spółki to także innowacyjne działania. Uruchomiony w 2021 r. mobilny punkt odbioru odpadów, czyli SZOP, cieszy się coraz większą popularnością. Dzięki niemu mieszkańcy w wygodny sposób przekazali ponad 140 ton drobnych, problemowych odpadów. Wydłużeniu ulegają także godziny otwarcia PSZOK-ów, tak by łatwiej było z nich skorzystać.

Najbliższa przyszłość to m.in. uruchomienie dodatkowych ekopunktów, czyli Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, rozszerzenie terenów objętych objazdową zbiórką odpadów wielkogabarytowych oraz udostępnienie mieszkańcom nowoczesnej aplikacji.

– Wciąż się doskonalimy i jesteśmy otwarci na sugestie i uwagi mieszkańców. To między innymi dzięki nim możemy poprawiać jakość świadczonych usług oraz rozwijać system gospodarowania odpadami komunalnymi, tak by spełniał pokładane w nim oczekiwania. Wrocław rozwija się z roku na rok, a my wraz z nim – mówi Dorota Witkowska.

Małpia ospa we Wrocławiu. Mamy się czego bać?

Pierwszy pacjent we Wrocławiu, który został zakażony małpą ospą, wraca do zdrowia. – Spodziewamy się większej liczby pacjentów z tą chorobą – mówi prof. Krzysztof Simon, wojewódzki konsultant chorób zakaźnych, kierownik kliniki i ordynator oddziału chorób zakaźnych w szpitalu przy ul. Koszarowej we Wrocławiu.

Paulina Falkiewicz

15 lipca został potwierdzony pierwszy przypadek małpiej ospy w naszym mieście. Chory mężczyzna prawdopodobnie zakaził się w Polsce, więc źródłem była inna osoba z tym wirusem. Mężczyzna został przyjęty na oddział Chorób Zakaźnych Szpitala przy ul. Koszarowej we Wrocławiu. Wraca do zdrowia. W piątek, 23 lipca, Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ogłosiła małpą ospę zagrożeniem dla zdrowia o zasięgu międzynarodowym.

Szpital jest w gotowości

Szpital przy ulicy Koszarowej jest przygotowany na większą liczbę chorych pacjentów.

Jak powiedział dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego – Dominik Krzyżanowski – osoby chore na małpą ospę nie są szczególnie wymagającymi pacjentami. Najważniejsze jest przebywanie w izolacji, dobra diagnostyka i leczenie objawowe. – Jesteśmy przygotowani na przyjęcie pacjentów z małpą ospą. Oczy-

wiście, nie w nieograniczonych ilościach. Na kilkanaście osób na pewno, w tym momencie mamy jeszcze przestrzeń w oddziale chorób zakaźnych – wyjaśnia Dominik Krzyżanowski.

Dyrektor zapewnia również, że szpital ma dostęp do leków specjalistycznych dla pacjentów zakażonych tą chorobą.

Pamiętaj!

Jeśli masz objawy małpiej ospy lub podejrzewasz, że mogłeś się zarazić, zgłoś się do lekarza.

Początkowe objawy choroby:

- wysoka gorączka – często powyżej 38 stopni C
- uogólnione lub miejscowe powiększenie węzłów chłonnych
- ból głowy, mięśni, pleców
- znaczne osłabienie.

Objawy odsunięte w czasie:

- po 1–3 dniach rozwój wysypki – w kolejności: plamki, grudki, pęcherzyki, krosty, strupki
- wysypka zwykle zaczyna się na twarzy, a następnie

rozprzestrzenia się na inne części ciała

- w czasie wystąpienia wysypki osoba chora jest zakaźna
- wysypka utrzymuje się od 2 do 4 tygodni.

Wirusem można zarazić się: przez bezpośredni kontakt z płynami ustrojowymi osoby chorej, w tym kontakt seksualny, przez przedmioty skażone wirusem, np. pościel, odzież, przedmioty używane przez osobę zakażoną, a także drogą kropelkową, na przykład podczas bezpośredniego i długotrwałego kontaktu twarzą w twarz.

Tygrysia witryna na Nadodrze przyciąga wzrok

BRUT to nowe studio tatuażu schowane przy ul. Krętej. Jego nieoczywista witryna zachwyca przechodniów. Jej wygląd to efekt metamorfozy przeprowadzonej w ramach projektu Dobry Widok, który stawia sobie za cel poprawienie estetyki przestrzeni miejskiej. Tygrysie pasy bardzo podobają się także właścicielce.

Maciej Wołodko

Projekt Dobry Widok realizowany jest przez Fundację Dom Pokoju z ramienia Biura Rozwoju Gospodarczego. Ośmioro projektantów odmienia witryny lokalnych sklepów i punktów usługowych we Wrocławiu. Zobaczcie, jak przebiegała ostatnia metamorfoza witryny na Nadodrze.

Skąd wziął się tygrys?

– Prace nad witryną zaczęłam od inspiracji, aby poszukać motywu głównego. Nazwa salonu BRUT pochodzi od słowa brutalizm i tutaj szukaliśmy z właścicielkami wątku, który będzie pasował do wnętrza, podkreśli charakter działalności oraz da możliwość pewnej zabawy graficznej – opowiada Alicja Chojnacka, projektantka witryny.

Projektantka i właściciele wspólnie wypracowali motyw tygrysa. Drapieżność zwierzęcia współgra z nazwą i ideą lokalu. Dodatkowo okazało się, że właścicielka – Judyta – ma tatuaż tygrysa. Pani Alicja zaprojektowała motyw samych pasów, aby przedstawienie było nieoczywiste, oraz aby pokryło jak największą powierzchnię



Witryna w starym lokalu zyskała nowy wygląd dzięki właścicielom, którzy odrestaurowali lokal na studio tatuażu

szyb, ale nie zasłaniało jej całkowicie. Do realizacji użyto folii transparentnej. Dzięki temu czerwone pasy grają swoją rolę również wewnątrz salonu.

Trójwymiarowo i minimalistycznie

Tygrysie pasy dobrze wpasowały się w podwójną witrynę. Typografia na głównej szybie jest trójwymiarowa, co nawiązuje do logo salonu, składa się z kolorów, które znajdziemy wewnątrz. Całość tworzy trochę szalony

ny i minimalistyczny efekt, o który chodziło właścicielom. – W witrynie podoba mi się to, że z technicznego punktu widzenia jest ona nieruchoma, a w praktyce wydaje się, jakby żyła własnym życiem. Podwójne okna i wyklejenie ich obu powoduje, że podczas przechodzenia obok, pasy nakładają się na siebie w różnych pozycjach, co sprawia wrażenie poruszania się całości – mówi Judyta, właścicielka lokalu.

Wewnątrz studia jest wielkie lustro, w którym odbija się

część witryny. Warstwy pasów wizualnie nakładają się na siebie. Kto wie, czy nie jeszcze ciekawiej witryna wygląda nocą, kiedy w studiu świeci się światło.

Nie tylko na skórze

W studiu BRUT zrobicie tatuaż, ale znajdziecie także prace na papierze i płótnie. – Tatuję już parę lat, a styl, w którym najbardziej lubię wykonywać projekty i malunki, opiera się na grubej kresce, pełnym kolorze z motywem botanicznym – mówi Judyta Kmieć, właścicielka studia.

– Wspólnie z moim chłopakiem długo ratowaliśmy stary lokal, w którym mieści się studio, z zachowaniem tej unikalnej, stalowej witryny. Udało się tchnąć w nią kolejne życie. Pod nazwą BRUT chcemy tworzyć różne kreatywne rzeczy, nie tylko tatuaże, jednak oczywiście to one będą fundamentem tego miejsca. Póki co pozostaje nam zaprosić do naszego nowego miejsca, obejrzenia moich prac na ciele, papierze i płótnie. Może ktoś znajdzie coś dla siebie – dodaje pani Judyta.

▶ Jak ożyła witryna, zobacz na www.wroclaw.pl



Trwa praca nad strategią współpracy NGO z gminą

Do końca tego roku ma powstać nowa strategia rozwoju współpracy organizacji pozarządowych z Gminą Wrocław. Będzie obowiązywała w latach 2023-2028.

Maciej Wołodko

– Pracujemy nad rozwiązaniami, które będą dostosowane do zmieniającej się ostatnio w zawrotnym tempie rzeczywistości. Wojny w Ukrainie, zmian gospodarczych. Cel jest taki, by strategia na lata 2023-2028 powstała do końca tego roku – mówi Marta Michałowska

z Dolnośląskiej Federacji Organizacji Pozarządowych (DFOP).

Strategia – podobna do obowiązującej obecnie od roku 2018, określi zasady współpracy miasta z organizacjami pozarządowymi.

– Organizacjom pozarządowym zależy, by były solidnym part-

nerem dla samorządu, który może liczyć na stabilne warunki współpracy. Dotyczy to m.in. planowania przez miasto zadań publicznych, które wykonywać będą w przyszłych latach NGO-sy. Organizacje pozarządowe chciałyby wiedzieć z wyprzedzeniem, czego mają się spodziewać. Pozwoliłoby im to na racjonalne planowanie – mówi

Tadeusz Mincer z Fundacji na Rzecz Studiów Europejskich (FEPS).

Wśród wyzwań na nadchodzące lata wymieniane są m.in. wielokulturowość Wrocławia i integracja społeczna. Ale także większa niezależność finansowa organizacji pozarządowych od gminy. W trudnych budżet-

owych latach powinny one jeszcze mocniej dywersyfikować swoje źródła dochodów. Prace nad dokumentem cały czas trwają.

▶ **Jeśli chcielibyście dowiedzieć się więcej lub zaangażować się w ten proces, zajrzyjcie na stronę www.wro-ngo.pl/strategia**

KONSULTACJE
SPOŁECZNE

POWIEDZ NAM, JAK...

Jak odnowić teren rekreacji na podwórku przy Bałuckiego?
FORMULARZ do 31 lipca

SZCZEGÓŁY NA: www.wroclaw.pl/konsultacje



Ulica Sokolnicza dwukierunkowa

Rusza budowa kolejnego odcinka ścieżki rowerowej w pobliżu ul. Legnickiej. Od 23.07 na 4 tygodnie zamknięty został wlot ul. Sokolniczej od ul. Legnickiej. Z Legnickiej nie skręcimy w prawo w Sokolniczą (jadąc od centrum w kierunku pl. Strzegomskiego). Sokolnicza będzie dwukierunkowa, a jej obsługa odbywać będzie się od ul. gen. Sikorskiego, co zapewni dojazd do posesji prywatnych oraz parkingów. Na czas robót przestaną funkcjonować dwa przystanki autobusowe „końcowe” obsługujące linie 102, 103, 104. Zostaną one przeniesione na pl Solidarności.

Zmiana trasy linii autobusowej 903

Ze względu na zamknięty dla ruchu kołowego wiadukt nad autostradą A4, który znajduje się na drodze łączącej Wrocław z Żórawiną, od 26.07 br. została wprowadzona zmiana w trasie przejazdu autobusu linii strefowej 903. Zmiana będzie obowiązywała do odwołania. Nieobsługiwany będzie przystanek Suchy Dwór-skrzy. Mędków (w kierunku Wrocławia). Odjazdy w kierunku Wrocławia i Żórawiny będą odbywały się z przystanku Suchy Dwór-skrzy. Mędków (w kierunku do Żórawiny). Obsługa pozostałych przystanków i rozkład jazdy pozostają bez zmian.

Pojedź zabytkiem

Klub Sympatyków Transportu Miejskiego zaprasza na przejażdżki po Wrocławiu: w sobotę przegubowym tramwajem, a w niedzielę popularnym Jelczem ogórkim. 30.07 o godz. 23 z pl. Teatralnego (przystanek „Opera”) rusza tramwaj. Przejazd potrwa około 4 godzin i jest bezpłatny. 31.07 na miasto wyjadą dwa autobusy. Pojadą z pl. Teatralnego do CH Zajezdnia o godz.: 11.15, 12.15, 12.45, 13.45, 14.15, 15.15, 15.45, 16.45, 17.15, 18.15. Obowiązuje w nich bilet na komunikację, który można kupić u konduktorów.

Zielone „liście” skanują miejsca parkingowe

Zapłać za postój w parkomacie lub mobilnie i nie daj się „zeskanować”. Elektryczne nissany wyjadą na miasto 1 sierpnia, by pomóc kontrolerom w weryfikacji opłat za parkowanie. Działają precyzyjnie i są zdeterminowane, by sumiennie wykonać swoją pracę.

Agata Zięba

Od 1 sierpnia Strefa Płatnego Parkowania (SPP) we Wrocławiu rozszerzy się o 859 miejsc postojowych. Tym samym liczba płatnych miejsc zwiększy się do 6457. Aby skutecznie kontrolować taki obszar, ZDiUM uruchamia system e-kontroli. Dostarczy go firma KBU sp. z o.o.

Elektryczne LEAF-y

Na początek do e-kontroli wyjadą dwa auta marki Nissan LEAF (z ang. liść) o napędzie elektrycznym, o czym świadczą zielone tablice rejestracyjne. Samochody wyposażone są w: zestaw kamer, system pozycjonowania umieszczony na dachu i system przetwarzania i transmisji danych, który online sprawdza, czy kierowca zaparkowanego w strefie auta zapłacił za postój.

Jak to działa? Kamery skanują i odczytują numery rejestracyjne pojazdu, system lokalizacji ustala współrzędne jego miejsca postoju, system przetwarzania danych sprawdza online, czy za postój została wniesiona opłata, a system transmisji danych przekazuje do ZDiUM informacje o pojazdach, które nie mają wniesionej opłaty. System elektronicznej kontroli strefy zacznie funkcjonować 1 sierpnia.

– Pierwsze trzy miesiące będą dla nas okresem testowania nowego rozwiązania, musimy dokładnie sprawdzić

działanie systemu, aby dążyć do jego optymalnego wykorzystania, również nasi kierowcy muszą nauczyć się, jak prowadzić efektywną e-kontrolę w mieście – mówi Tomasz Staruchowicz, dyrektor Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu.



Kamery w pojeździe w trakcie procesu skanowania tablic rejestracyjnych w SPP

Po okresie próbnym samochody zostaną specjalnie oznakowane, aby żaden mieszkaniec nie miał wątpliwości, jaka jest ich funkcja.

Brakuje rąk do pracy...

Z analiz wynika, że niemal 30 proc. kierowców nie uiszcza opłaty parkingowej. Tylko w okresie od 1 stycznia do 30

czerwca tego roku ZDiUM wystawił prawie 31 tys. zawiadomień o jej braku. To ponad 5 tys. zawiadomień w miesiącu. Dziennie kontrolerzy mają do sprawdzenia około 6,5 tys. pojazdów i wystawiają około 171 zawiadomień. Dzięki temu, że proces kontroli SPP zostanie zautomatyzowany, będą mieli mniej dyżurów w terenie, a ich praca przeniesie się do biura, gdzie będą prowadzić obsługę zgłoszeń.

...e-samochód pomoże

System e-kontroli jest bardzo precyzyjny. Po zeskanowaniu tablic i weryfikacji wniesienia opłaty, sprawdzone zostaje, czy system prawidłowo odczytał numer rejestracyjny i czy pojazd zajmował płatne miejsce postojowe. Po potwierdzeniu poprawności danych przesyłane są one do systemu windykacyjnego.

– Do właścicieli pojazdów, których dane pozyskiwane są z Centralnej Ewidencji Pojazdów, wysłane będzie za pośrednictwem operatora pocztowego zawiadomienie o ustaleniu faktu nieuiszczenia opłaty za postój wraz z dokumentacją fotogra-

ficzną zaparkowanego pojazdu oraz mapą wskazującą miejsce postoju – wyjaśnia Edyta Tomasiak, dyrektor generalny KBU Sp. z o.o.

Kontrola wykonywana jest dwukrotnie w krótkim odstępie czasu. Po to, aby wyeliminować pomyłki lub pojazdy, których kierowcy właśnie idą do parkomatu. Równoległe do e-kontroli prowadzona będzie także tradycyjna kontrola.

Zapłać wygodnie

Dla parkujących w mieście dużym ułatwieniem są aplikacje mobilne (SkyCash lub Anypark). Nie trzeba rozglądać się za parkomatem, a postój przedłużymy w każdej chwili bez wracania do samochodu. Dla opłacających zaległości ZDiUM uruchomił w Biurze Obsługi Klienta przy ul. Długiej 29 kasę, a za kilka dni zaczną działać także wpłatomaty.

Za brak opłaty za postój płaci się dodatkowo 200 zł. Kwota ta może zostać obniżona w przypadku uregulowania należności w ciągu 7 dni od daty wystawienia zawiadomienia.

➔ Więcej informacji na www.spp.zdium.wroc.pl



Auto ma na dachu system pozycjonowania, wyposażone jest w zestaw kamer i system przetwarzania i transmisji danych

Nowy most we Wrocławiu połączył dwa brzegi Odry

Aleja Wielkiej Wyspy to jedna z najważniejszych inwestycji we Wrocławiu. Za ok. 234 mln zł na wschodzie miasta powstaje 3,4 km drogi, 12,5 km chodników oraz 9,5 km ścieżek rowerowych, a także 700-metrowy most, który właśnie połączył dwa brzegi Odry. Na portalu www.wroclaw.pl zobaczycie zdjęcia z tego wydarzenia.



**MOST
NAD ODRA MA**

700

metrów długości

**Konstrukcja
połączyła właśnie
dwa brzegi Odry**

■ Mateusz Lubański

Budowa AWW to bez wątpienia jedna z najważniejszych inwestycji realizowanych w stolicy Dolnego Śląska. W jej ramach powstają dwa nowe mosty: nad

Odrą i nad Oławą. Pierwszy z nich, tzw. most Wschodni, ma 700 metrów, drugi zaś 350 metrów długości. Na scalonej 21 lipca konstrukcji nad Odrą powstaną chodniki oraz ścieżki rowerowe.

Most nad Odrą budowany jest metodą nawisową. Polega ona na wysuwaniu kolejnych segmentów przeprawy przy użyciu specjalnych wózków, umożliwiając tym samym budowę bez podparcia. Wykonawca właśnie połączył

konstrukcję nośną wielkiego mostu. Kolejny etap prac będzie obejmował między innymi montaż stalowych wsporników po jego obu stronach. Powstaną na nich drogi dla rowerów i chodniki.

Całkowity koszt inwestycji, której celem jest połączenie obwodnicy śródmiejskiej przy wiadukcie na skrzyżowaniu ul. Armii Krajowej i ul. Krakowskiej z Biskupim oraz Sępólnem, to 234 mln złotych.

Wgórze Partyzantów odkrywa swoje tajemnice – zabytkowe detale

Niespodziewane odkrycie na Wzgórzu Partyzantów. Pod schodami, w warstwach gruzu, pracownicy firmy Castellum odkryli fragmenty dawnych elementów sztukatorskich. Wszystko wskazuje na to, że są to pozostałości po oryginalnym wystroju kolumnady, zniszczonym prawdopodobnie w latach 30. ubiegłego wieku.

■ Maciej Wołodko

Odkrycie może mieć istotny wpływ na wygląd odrestaurowywanego właśnie Bastionu Sakwowego. – Miejski Konserwator Zabytków nakazał przeanalizowanie odkrytych elementów pod kątem właściwego przywrócenia pierwotnego wystroju i dekoracji Bastionu – mówi Tomasz Myszkowski z Urzędu Miejskiego Wrocławia.



(dawniej mieścił się tutaj klub Reduta), kolumnada wraz z podziemiami oraz plac z fontanną. Na razie nie będzie odbudowywana ponad 30-metrowa glorieta, która przed wojną wieńczyła wzgórze.

Być może odtworzona zostanie w przyszłości, kiedy znajdą się na to dodatkowe środki.

Remont Bastionu Sakwowego kosztować będzie niemal 27 mln złotych, Wrocław otrzymał na ten cel dofinansowanie z budżetu państwa. Inwestycja pn. „Rewaloryzacja Bastionu Sakwowego we Wrocławiu – Etap I” otrzymała dofinansowanie w wysokości ponad 18,8 mln złotych z Rządowego Funduszu Polski Ład: Pro-

gram Inwestycji Strategicznych.

Zada-

nie realizuje Zarząd Inwestycji Miejskich we Wrocławiu.

Robert Wanat z firmy Castellum, kierownik budowy remontowanego Bastionu Sakwowego, pokazuje odnalezione elementy sztukatorskie



MACIEJ WOŁODKO

Remont Bastionu Sakwowego rozpoczął się wiosną tego roku. Wszystkie prace mają zakończyć się jesienią 2023 r. Wyremontowane zostaną Pawilon Perystylowy

O czym szumi Odra, a czym pachnie plac Solny

O relaksujących właściwościach Odry, pachnącym placu Solnym, o smakach wrocławskich kaw i piw, o pierwszych tramwajach, o wnętrzu pewnej gitary i witrażach pełnych tajemnic... Muzyczne spacery po Wrocławiu, nowa seria podcastów Bartłomieja Kota i WrocławTV, już wystartowały. Posłuchaj naszego miasta.

Karolina Misztal

Muzyczne spacery po Wrocławiu to wyjątkowy przewodnik po mieście spotkań. Znajdziecie tutaj rozmowy z twórcami i znawcami miejskich przestrzeni, zapachów, smaków, historii i wydarzeń, których Wrocław jest pełny po brzegi. Poznacie nowe miejsca i odkryjecie na nowo te, które już znacie.

A wszystko w oryginalnej muzycznej oprawie, bo pretekstem do każdego spaceru są piosenki wrocławskiego barda i pieśniopiszczyka – Bartłomieja Kota, pochodzące z płyty „Wrocławskie Spacerory”. I to on właśnie oprowadzi nas po pełnym fascynujących dźwięków Wrocławiu. Uchylamy rąbka, o czym jest pięć odcinków tej serii.

Spacer nad Odrą

Gdzie można kupić kawę nie wysiadając z kajaka? Piosenka „Spacer nad Odrą” w dwóch stylach – beatlesowym i gondoliarskim – prowadzi nas do inspirującego Odra Centrum, czyli pływającej instytucji, na której pokładzie można spotkać ludzi zachwyconych przyrodą i kulturą Wrocławia. Do tego rozmowa



Skrzaciego więźnia z Więziennej Bartłomiej Kot odwiedzi w 6. odcinku Muzycznych spacerów po Wrocławiu

z Anną Pieniądz, kierowniczką projektów fundacji OnWater.pl.

Kwaciarki

Żywa legenda pl. Solnego pani Feliksa od ponad 52 lat trwa na stanowisku, zaopatrując Wrocław w świeże kwiaty. Wokół jej stoiska i na jej oczach świat zmie-

niał się wiele razy. Obejrzymy stare zdjęcia, a na koniec gorąca piosenka „Kwaciarki” podpowie nam, jak przetrwać studencką zimą we Wrocławiu.

Czarny deszcz

Kawa specjalności pojawiła się we Wrocławiu w XXI w., zmieniając

diametralnie podejście do przygotowywania i smakowania tego szacownego napoju.

O dwóch wrocławskich markach – Czarnym Deszczu i Fidze opowiedzą nam: Adam Przybyłek i barysta Filip Kucharczyk, który w Hali Targowej zanurzy nas w głębsze odmęty kawy specjalności.

Sen Karela

Posmakujemy średniowiecznego piwa. Odkryjemy fragment burzliwych dziejów Wrocławia, związanych z tym napojem, czyli losy wojny piwnej, o której opowie nam Juliusz Woźny z Centrum Historii Zajezdnia. W jednej z najstarszych restauracji Europy, czyli w Piwnicy Świdnickiej, spotkamy się z przewodnikiem miejskim Damianem Kanclerskim, żeby porozmawiać o najnowszej historii złotego napoju we Wrocławiu.

Mieszczanie

To podróż po wrocławskich szynach – używanych na co dzień, i tych ukrytych pod brukiem miejskim. Jak wyglądały pierwsze tramwaje, dlaczego te dzisiejsze są niebieskie i o kilku innych tramwajowych tajemnicach opowie nam znawca i pasjonat historii transportu miejskiego we Wrocławiu Tomasz Sielicki. Piosenką odcinka będzie utwór „Mieszczanie”.

Premiera odc. 2 Muzycznych spacerów po Wrocławiu 28.07 na YouTube na Wrocław TV.

➤ **Odcinek 1. już na: 1.wroclaw.pl/muzyczne-spacerory**

Odkryty herb Wrocławia przechodzi renowację



Trwają prace nad renowacją herbu, podziwiać będzie można go jesienią

Ciekawego odkrycia dokonali robotnicy podczas prac remontowych w I Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Poniatowskiego we Wrocławiu. Pod warstwą farby był schowany – przez wiele lat – dawny herb miasta. Teraz przechodzi renowację, by już niedługo stać się wizytówką i atrakcją szkoły.

Paweł Szeremeta

Zwyczajny na pierwszy rzut oka remont auli w I Liceum Ogólnokształcącym nieoczekiwanie przyniósł... niespodziankę.

Ponadstuletni herb miasta

– Domniemam, że herb został namalowany wtedy, kiedy wybudowano budynek, czyli w 1907 roku, natomiast dokładnie stwierdzić tego na chwilę obecną nie można – mówi dr Robert Pietrygała, historyk i wicedyrektor szkoły.

Herb jest z czasów cesarskich i oficjalnie funkcjonował od 1530 do 1938 roku. W I LO został za-

kryty najprawdopodobniej na polecenie nazistów.

– Zapewne ówczesny gauleiter (niem. naczelnik okręgu, przyp. red.) Śląska Joseph Wagner nakazał zamalowanie tego herbu. Możliwe, że w tym miejscu następnie widniał symbol, który obowiązywał w czasach III Rzeszy – dodaje wicedyrektor.

Będzie wizytówką szkoły

Teraz trwa renowacja odkrytego malowidła. Koniec tych prac przewidywany jest we wrześniu br. Symbol otrzyma drugie życie i stanie się ważnym elementem szkoły. – Chcemy, żeby ten herb

stał się wizytówką szkoły, żeby każdy chętny mógł go zobaczyć. Wiąże się to również z rokiem Edyty Stein, gdzie turyści, idąc jej ścieżką, natykają się na I Liceum, w którym ona uczyła się i odnowione malowidło będzie w związku z tym dodatkową atrakcją – wyjaśnia Marek Sempik, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego.

Koszt związany z odnowieniem herbu to ponad 100 tysięcy złotych. Prace pod okiem konserwatora zabytków nadzoruje Zarząd Inwestycji Miejskich we Wrocławiu. W październiku planowane jest odsłonięcie odnowionego malowidła.

Wrocław wypracował markę. Nie możemy jej zaniedbać

Ile Wrocław wydaje na promocję, gdzie i jak się reklamuje, kto za to wszystko odpowiada i w jaki sposób te pieniądze mogą wrócić do miejskiej kasy? Między innymi na te pytania w rozmowie z Katarzyną Wiązowską odpowiada Radosław Michalski, dyrektor Wydziału Promocji i Turystyki Urzędu Miejskiego Wrocławia.

Wrocław ma jeden z najlepszych wizerunków wśród dużych polskich miast, co potwierdzają liczne rankingi. Ile wydaje na promocję?

Mniej niż 4 mln zł, jeśli przyjmiemy, że ze „startowej” kwoty 7 mln zł w 2022 r., spora część to wydatki na stałe projekty, np. Festiwal Kryminału czy Brunona Schulza. To również długoletnia umowa na druki, prowadzenie punktów informacji turystycznej czy teleopieka, bo nasz wydział prowadzi także działania Smart City. Dlatego faktycznie na początku roku dysponujemy budżetem poniżej 4 mln zł. To środki na cykliczne projekty i nowe działania, które przeznaczamy m.in. na Europę na Widelcu, systemy identyfikacji miejskiej, kampanie informacyjne dla mieszkańców, kampanie promocyjne związane z działaniami miejskimi, wyjazdy na targi, zaproszenia dla touroperatorów i dziennikarzy zagranicznych czy uczestnictwo w konferencjach. W budżecie Wrocławia, który wynosi ponad 5 mld zł, wydatki wydziału promocji są raczej śladowe, stanowią 0,11 proc.

Jakie zatem są efekty prowadzonych działań promocyjnych?

Nie zarabiamy pieniędzy w sensie bezpośrednim, pewnie dlatego najłatwiej krytykować nasze działania, jako wydatkowanie środków bez widocznego zwrotu. To, co robimy, przekłada się na zwiększenie ruchu turystycznego, a co za tym idzie na wpływy do kasy miejskiej. Jeśli, dzięki dobrze prowadzonej promocji, ktoś przyjedzie do Wrocławia, to zostawi tu swoje pieniądze, nocując w hotelu, jedząc obiad czy oglądając miejskie atrakcje. Pieniądze te wpływają do miejskiej kasy w podatkach, dzięki nim utrzymuje się też i rozwija działalność biznesowa. Gdy przedsiębiorcy mają zysk, zatrudniają nowych pracowników, a do kasy miasta wpływają należności z tytułu PIT i CIT.

Ruch turystyczny we Wrocławiu jest coraz większy. Czy wiemy, ilu turystów nas odwiedza?

Ostatnie badania ruchu turystycznego nasz wydział przeprowadził jeszcze przed pandemią, w 2018



– Mam przyjemność pracy z ludźmi, którzy mają poczucie misyjności swoich działań, żyją Wrocławem – mówi o swoim zespole Radosław Michalski

r. Pokazały one, że miasto odwiedziło wówczas 5,3 mln turystów. Przy czym, za turystę uważano każdego, kto odwiedził Wrocław w innym celu niż praca i przebywał tu co najmniej 4 godziny. Z tej liczby aż 1,3 mln stanowili turyści zagraniczni. Wszyscy razem zostawili we wpływach podatkowych około 300 mln zł, było to wówczas około 7 proc. budżetu miasta. Nie jesteśmy tak zadufani, by twierdzić, że to nasz wydział kwotą 4 mln sprawił, że do budżetu wpłynęło 300 mln. Oczywiście są atrakcje turystyczne, które prowadzą własną promocję, Wrocław ma już pewną renomę, również jako ośrodek biznesowy. Wszystko to

jednak jest efektem systematycznej i konsekwentnej współpracy, podmiotów prywatnych, biur podróży i naszego wydziału. Dzięki Wrocławskiej Radzie Turystyki, a także Wrocławskiej Organizacji Turystycznej współpraca ta staje się jeszcze efektywniejsza i lepiej skoordynowana.

Skoro środków na promocję nie ma aż tak dużo, trzeba je rozsądnie wydawać. Na co idą te pieniądze?

W naszej wewnętrznej strategii

podzieliliśmy promocję na trzy segmenty: do mieszkańców, turystów i biznesu. Zacząłem od mieszkańców, ponieważ w badaniach ruchu turystycznego i w opinii turystów Wrocław jest „miastem z klimatem”. Nie tworzą go atrakcje, ale właśnie mieszkańcy. Liczy się to, jak goście zostali przyjęci w restauracji, sklepie czy hotelu. To się nie bierze znikąd. Wrocławianie są zadowoleni z miasta, w którym żyją. Aby to podtrzymać, musimy skutecznie informować, np. ile minut jedzie tramwaj, jeśli są utrudnienia, to czym są wywołane. Muszą być sprawnie obsługiwani w urzędzie, dlatego do mieszkańców adresujemy kampanie informacyjne, np. o przywilejach podatnika wrocławskiego. To projekt Nasz Wrocław, który przypomina, że skoro się dołożyłeś do tkanki miejskiej, płacąc tutaj podatki, masz specjalny pakiet ulg czy darmowych wejść do miejskich atrakcji.

Gdy mieszkańcy są już poinformowani, zajmujecie się turystami...

Rzeczywiście. Do turystów docieramy poprzez zaproszenia dziennikarzy i operatorów turystycznych, którzy przyjechawszy mają szansę poznać miasto. Żadna kampania nie da tego, co rozmowa osoby, która już odwiedziła nasze miasto, z przyjaciółmi, rodziną.

Jeśli powie „byłem we Wrocławiu, jedźcie tam, to miasto jest super”, to taka osobista rekomendacja odniesie najlepszy skutek. Za dobrze zorganizowaną turystyką, która zwiększa rozpoznawalność miasta, idą obecność biznesu i zagraniczne inwestycje. Te trzy obszary muszą widzieć się nawzajem i być elementem skoordynowanych działań, żeby przynosić jak największą korzyść miastu. W tym wszystkim musimy być też bardzo elastyczni. Gdy wybuchła pandemia, silnie zreorganizowaliśmy swoją działalność. Ruszyły spacerowe turystyczne z kamerami, zaangażowaliśmy się też mocno w turystykę regionalną, zakładając, że po pandemii ciężko będzie odbudować międzynarodowy ruch turystyczny. Liczył się każdy turysta.

Co by się stało, gdyby Wydział Promocji i Turystyki zakończył pracę?

Gdybyśmy go dzisiaj zamknęli, miasto zaoszczędziłoby 4 mln zł, a działania wieloletnie trafiłyby do innych wydziałów. Ktoś musiałby zajmować się grafiką miejską czy mediami społecznościowymi. Trzeba byłoby to zlecać firmom prywatnym, co generowałoby koszty i nie dawałoby gwarancji spójnej miejskiej strategii. Mam przyjemność pracy z ludźmi, którzy mają poczucie misyjności swoich działań. Promocja

tak dużych marek jak miasto musi być konsekwentna i długofalowa. Jeśli zaprzestalibyśmy jej dzisiaj, rozpoznawalność marki zaczęnie podupadać. Ciężko wrócić na utraconą pozycję.

Zatem i tak nie udało by się osiągnąć oszczędności?

W ogóle nie widzę w tym oszczędności. Raczej poważne ryzyko. Sądzę, że moglibyśmy się spodziewać straty w dłuższej perspektywie – tak wizerunkowej, jak i finansowej. Marka Wrocławia jest rozpedzoną maszyną i nie zatrzyma się w jednym momencie. Ale jeśli przestaniemy pracować na jej rzecz, to rozwijający się świat pozostawi nas w tyle. Zaprzepaścilibyśmy wiele lat pracy i inwestycji, takich jak EURO 2012, Europejska Stolica Kultury 2016, The World Games 2017. Odbudowanie pozycji wymagałoby potężnych nakładów finansowych rozłożonych na kilka lat pracy i nie dawałobyby gwarancji sukcesu.

➤
W budżecie Wrocławia, który wynosi ponad 5 mld zł, wydatki wydziału promocji są raczej śladowe, stanowią 0,11 proc.

➤
Masz pomysł na rozmowę dotyczącą sprawy istotnej dla wszystkich wrocławian?

Napisz do nas! e-mail: biuletyn@araw.pl

JEDŹCIE SZUKAĆ SMOKA NA STRACHOCIN

Smoka Kraków ma, mam i ja – tak Wrocław mógłby oznajmić wszystkim innym miastom w Polsce. Wiedzieliście o tym? Jego duch krąży we wrocławskim Smoczym Lesie i przy ul. Smoczej. Nazywa się Strachota, bo mieszka na osiedlu Strachocin. Jedźcie go tam wytropić!

ul. Smocza

Renata Piwko-Wolny radna osiedla Strachocin-Swojczyce-Wojnow, prezeska lokalnego Stowarzyszenia Grupa z Pasją – o smoku Strachocie usłyszała po raz pierwszy w podstawówce. Choć chodziła do przedszkola przy ul. Smoczej 4, to dorośli jednak trzymali w tej sprawie buzię na kłódkę, a jak już ją otwierali, to po to, żeby przestrzec przed wycieczkami do Smoczego Lasu (czyli Lasu Strachocińskiego). Albo w ogóle, żeby trzymać się domu! Wtedy po Polsce jeździła czarna wołga, a u nas grasował zły smok Strachota – tak wspomina legendę miejską strachocińska aktywistka.

Była sobie wieś Swoicze

Ala niczym rycerz Konrad z legendy o żarłocznym smoku (czytaj w ramce), Strachotą odważnie zainteresował się, urodzony w domu przy ul. Smoczej, Tadeusz Reder. Czytał, szukał, notował, aż napisał „Krótką monografię historyczną osiedli Swojczyce – Strachocin – Wojnow”. I ustalił, skąd się smok na Strachocinie wziął, a potem napisał własną legendę, by – jak to ujął – „zaszczepić mieszkańcom naszego miasta miłość i przywiązanie do najbliższego otoczenia”. W tej monografii napisał tak:

„Tuż przy trakcie do Namysłowa nad tzw. Czarną Wodą rozłożyła się wieś zwana wówczas Swoicze (od imienia Swojek) datowana po raz pierwszy w 1292 r. Była to wieś sołecka z prawem wyższego i niższego sądownictwa (curia), z folwarkiem, karczmą oraz kościołem parafialnym dla 12 wsi i osad wzmiankowanym już w 1353 r. Dokumentem z 1292 r. Henryk V Gruby, książę Śląska i Wrocławia, nadał wojewodzie kaliskiemu Mikołajowi wieś Swoicze (Swoycze), w celu lokowania na prawie niemieckim, a od 1373 r. wieś została własnością wrocławskiego Szpitala Bożego Ciała. W południowo-wschodniej

części majątku, na skraju nado-drzańkiego lasu, znajdowała się wola posiadłość Konrada „Draco” Strachoty, rycerza księcia Bolesława Rogatki, wzmiankowana w 1320 r. jako Strachocice, a trzy lata później jako Strachocin. Zgodnie z zapisami z 1323-25 r. majątek Strachocin dziedziczyły cztery córki zmarłego Konrada Strachoty: Milczka, Stanka, Paulina i Magdalena oraz syn Henryk. Stopniowo, za długi, majątek częściowo wykupił od nich mieszczanin wrocławski Jan Stille. W 1376 r. część gruntów wsi odkupił od Stillego wrocławski Szpital Bożego Ciała,

a w 1382 r. część majątku i lasu nabył wrocławski klasztor Krzyżowców św. Macieja. Według zapisu z 1464 r. właścicielem części majątku i lasu był potomek Konrada – Henryk Strachota „de Silva” (z Lasu). Ostatnie zapisy z 1532 i 1540 r.

mówią o majątku i młynie drzewnym oraz pustym folwarku Strachocin”.

Strachota odpazurzyno

Na Strachocinie, Wojnowie i Swojczycach smok Strachota już nie straszy, a cieszy od co najmniej 28 lat. Bo od tyłu na osiedlu odbywa się Festyn Smoka Strachoty, a także wyścig rowerowy jego imienia. Grupa z Pasją również zaznacza smoczy ślad



Pięcioletnia Sofija i jej 6-letni kolega Marcel bardzo lubią bawić się na Smoczej Górze w parku przy ul. Mikołowskiej; zielonego smoka można zobaczyć na budynku przy ul. Smoczej 4

nik 1994, który był jednym z trofeów w rajdzie rowerowym. Tego rdza się nie ima. Wrocławska autorka Ewa Zachara wydała książeczkę „Strachota postrach Strachocina”. A pamiętacie jak Grupa z Pasją w ramach akcji Mosty ESK 2016 zamieniła most Bartoszewicki w wielkiego smoka Strachotę?

i stworzyła razem z mieszkańcami i artystami mural. Na jednej ze ścian budynku, przy ul. Smoczej 4, gdzie warsztaty terapii zajęciowej prowadzi Fundacja im. Brata Alberta, został wymalowany 11-metrowy smok. Mniejszy (rocznik 2015), wykuty przez osiedlową młodzież pod kierunkiem kowala Ryszarda Mazura, w ciągu dwóch tygodni zawiśnie na bocznej ścianie Rewiru Twórczego, ul. Swojczycka 118. Aktualnie przebywa w smoczko-walskim spa, bo nieco zardzewiał. W środku swego rewiru strzeże inny kuty smok, rocz-

Od 2014 z Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego powstało kilka nowych śladów strachocińskiego smoczyska. Już dziś można bawić się na placu zabaw Smocza Górka w parku przy ul. Mikołowskiej na dwugłowym drewnianym gadzie. W parku Strachocińskim już jesienią tego roku mają rozpocząć się prace nad smoczą zjeżdżalnią. Wszyscy w wieku lat kilku – wiosną 2023 – będą mogli sprawdzić, jak to jest



wejść w paszczę smoka! W projektowaniu jest także inny smoczy zakątek – dziki Park Smocze Uroczysko (przewidywany czas oddania wiosną 2023). Grupa z Pasją jest także w trakcie przygotowania smoczej trasy turystycznej po Strachocinie i mapy śladów Strachoty w Lesie Smoczym.

Smok w internecie

Strachocińskiego smoka, co na Łące Czosnkowej lubił się popaść po mięsny posiłek, zobaczysz w internecie:

- ▶ teledysk o Smoku Strachocie – l.wroclaw.pl/strachota-teledysk
- ▶ widowisko baletowe – l.wroclaw.pl/strachota-balet
- ▶ komiks o Smoku Strachocie – l.wroclaw.pl/strachota-komiks
- ▶ fireshow – l.wroclaw.pl/strachota-fireshow

LEGENDA O SMOKU STRACHOCIE I RYCERZU KONRADZIE

I Tadeusz Reder

Dawno, dawno temu, straszny potwór zamieszkał w Strachocińskim Lesie. Łbem uzbrojonym w potężne zęby sięgał ponad konary drzew, a wielki tułów wspierał na olbrzymim jaszczurzym ogonie. Na skraju lasu przy Czosnkowej Łące biło źródło, którego woda zbierała się w studni, jednak ludzie tej wody nie czerpali, gdyż obawiali się smoka, który porywał owce i bydło, a i człowiekiem nie pogardził. Nazywano go Strachota, bo mieszkańcy pobliskiej wsi bali się wieczorami wychodzić z domów. Trwało to wiele lat. Sąsiedzi z odległych wiosek drwili z bojaźliwych chłopów i nazywali ich Strachocice. Z tego określenia powstała dzisiejsza nazwa miejscowości. Miarka się przebrała, gdy pewnego razu zginął syn sołtysa – Johann. Zastraszeni mieszkańcy Strachocin postanowili zgładzić potwora. Niełatwo było jednak znaleźć śmiatka, który podjąłby się wykonania tego trudnego zadania. Pewnego dnia do wsi przywędrował młody chłopak o imieniu Konrad, żądny przygód i sławy. Postanowił ruszyć na nierówny bój. Od mieszkańców wsi dowiedział się, że Strachota mieszka

w trudno dostępnym miejscu w lesie, opodal wsi. Długo wędrował ciemnym, gęstym, ponurym borem, aż wreszcie dotarł do małego źródła, z którego tryskała zaczarowana woda, dająca smokowi ogromną siłę. Zmęczony wędrowką Konrad pochylił się nad źródłem i zaczął łapczywie pić. Nie wiedział, że w pobliżu drzemie smok, który, słysząc podejrzany szelest – obudził się. Nie zdążył jednak przeskoczyć spragnionemu wędrowcowi, na którego spłynęła już moc zaczarowanej, źródlanej wody. Po długiej i ciężkiej walce, pozabawiony czarodziejskiej mocy smok, uciekł w głąb gęstego i ciemnego lasu. Zmęczony, osłabiony i głodny, najadł się trujących grzybów i padł, a zdradliwe bagna wciągnęły go w swą głębię. Pogromca smoka został przez Księcia Śląskiego pasowany na rycerza i w nagrodę otrzymał Las Strachociński wraz z osadą przy Smoczej Studni, gdzie zbudował zamek. Od tego czasu zaczęto go zwać Konradem „Draco” Strachotą de Silva (z lasu). W swoim zamku dożył sędziwego wieku, dochowując się czterech córek: Milczy, Stanki, Pauliny i Magdaleny oraz syna Henryka, który – jak mówią podania – stał się jednym z najsłynniejszych rycerzy Ziemi Śląskiej. Stary zamek Strachotów na przestrzemi wieków uległ zniszczeniu, a bagno, do którego wpadł otruty smok, porośło oczeretami. Dzisiaj już tylko nieliczni ludzie wiedzą, gdzie w Lesie Strachocińskim znajduje się zaczarowane źródło, które jeszcze teraz każdemu, kto je znajdzie i napije się z niego wody, daje mądrość, odwagę i siłę.

Kuty smok, rocznik 1994, jeden z trofeów w smoczym rajdzie rowerowym

Poznaj swojego sąsiada na pikniku

To będzie ostatni z trzech zaplanowanych Pikników Sąsiedzkich, zorganizowany dla mieszkańców Przedmieścia Świdnickiego. Odbędzie się 31.07 w godz. 14-17 we wnętrzu podwórzowym na pl. Kościuszki, między ulicami Świdnicką a Łąkową (w pobliżu Fundacji Odkrycie). W programie m.in. warsztaty sensoryczne, chemiczne oraz robotyka dla dzieci, warsztaty kulinarne (uczestnicy będą mieli okazję lepiej poznać kuchnię ukraińską) czy wymianki sąsiedzkie. Wstęp wolny.

Charytatywny kiermasz książek

Przyjdź na kiermasz książek do Art Cafe Kalambur, ul. Kuźnica 29A, i pomóż potrzebującym. Celem akcji jest zebranie funduszy na specjalistyczne leczenie i rehabilitację dla małych i bardzo dzielnych podopiecznych fundacji Częstka Ciebie. W kiermaszowej ofercie książkowej każdy znajdzie coś dla siebie! Do nabycia będą książki o przeróżnej tematyce: klasyki literatury polskiej i zagranicznej, powieści, poradniki, książki podróżnicze, kulinarne, naukowe. Pozycje dla starszych czytelników, jak również książki dla dzieci i młodzieży. Na najmłodszych gości czekają dodatkowe atrakcje: malowanie buziek, brokatowe tatuże i z henny. Kiermasz odbędzie się 30-31.07 i potrwa od godz. 10 do 18.

Indiańskie warsztaty dla dzieci i rodziców

31.07 możesz samodzielnie wykonać tradycyjne instrumenty indiańskie – kije deszczowe – z potencjalnych odpadów. Warsztaty rozwiną wiedzę muzyczną, kreatywność i zdolności manualne uczestników. Na pamiątkę, każdy będzie mógł stworzyć indiański talizman. Warsztaty upcyklingowe w Basen Beach Bar przy ul. Pasterskiej są bezpłatne. Zapisać można się mejlowo: basen.beachbar@gmail.com lub przez Facebooka. Potrwać w godz. 12.30-14.

OŁBIN

Przeplotnia podwójna na podwórku Barlickiego

Linowa piramida wspinaczkowa, trampolina, zjeżdżalnia, no i trzepak. Ale nie do trzepania dywanów, ale do posiedzenia, pozwisania, pogadania. Na Ołbinie na placu zabaw wybudują bezpieczną przeplotnię podwójną.

Anna Aleksandrowicz

Dlaczego w latach 70. i 80. największym powodzeniem na podwórku cieszył się trzepak? Otóż podciąganie się na nim, stanie, siedzenie, robienie fikołków – to wszystko pozwala ćwiczyć koordynację i sprawność ruchową, wzmacnia mięśnie rąk i nóg. Nie mówiąc o tym, że trzepak jest doskonałym miejscem integracji, bo można w nim grać w pomidora albo po prostu gadać. Zarząd Zasobu Komunalnego planuje rewitalizację placu

zabaw na wrocławskim podwórku w obrębie ulic: Kluczborskiej, Żeromskiego, Nowowiejskiej i Barlickiego. – Podczas wspólnego planowania najmłodszy mieszkańcy wyrażali potrzebę zabawy na trzepaku – opowiada Anna Olbryt z Zarządu Zasobu Komunalnego we Wrocławiu. Dlatego architekt zaprojektowała drążki o dwóch różnych wysoko-

ściach, aby imitowały trzepak i pozwalały w bezpieczny sposób bawić się dzieciom, tak jak sobie wymarzyły. Na remontowanym fragmencie podwórka pojawi się też bramka do gry w piłkę nożną i kosz do koszykówki. Dorośli będą mieli miejsce do posiedzenia na świeżym

powietrzu w cieniu drzew. Z Funduszu Osiedlowego powstaną cztery lampy solarne. Po ogłoszeniu przetargu i wyborze wykonawcy firma wykonująca będzie realizowała je w trybie „zaprojektuj i buduj” w oparciu o przygotowany właśnie Program Funkcjonalno-Użytkowy.



Nowy plac zabaw zostanie obsadzony roślinnością, by dźwięki zabawy nie przeszkadzały mieszkańcom

DĄBIE

Festyny z trenerem osiedlowym na pergoli

Zawody sumo, warsztaty bule i fistballu, kortball, rekreacyjny tor przeszkód... Pięć sportowo-towarzyskich spotkań dla całej rodziny czeka nas do końca wakacji pod Halą Stulecia – na pergoli – w każdą sobotę. Bezpłatnie, bez zapisów. Start godz. 13.



Zawodnicy wrocławscy w specjalnych strojach sumo, rok 2019

Anna Aleksandrowicz

Trzy spotkania: 30.07, 13 i 27.08 będą z serii Lato z trenerem osiedlowym. Na pierwszym festynie („Półmetek wakacji”), oprócz pogrania w miniunihokej, minipiłkę nożną, badminton, kortball, zaliczenia rekreacyjnego toru przeszkód będzie można spróbować swoich sił jako zawodnik... sumo. – Odważni uczestnicy będą mogli reprezentować każdą wagę, bowiem dysponujemy naprawdę specjalnymi strojami do walki – uspokaja Bogusław Zawisza, dyrektor wrocławskiego programu Trener Osiedlowy.

Na ostatnim festynie, 27.08, kończącym Lato z trenerem, można będzie dowiedzieć się

wszystkiego o fistballu – dyscyplinie łączącej siatkówkę i tenis. Pojawi się reprezentacja Polski kobiet w tym sporcie, potem od słów uczestnicy przejdą do czynów, czyli szkolenia i treningu z Robertem Szczerbaniukiem, wielokrotnym reprezentantem Polski w piłce siatkowej i fistballu. Na końcu rozegrają mecz.

6 i 20.08 będzie okazja pograć w bule na festynach Wrocławskiego Trenera Senioralnego ze Sportową Rodziną. Na każdym spotkaniu można będzie zaliczyć rekreacyjny tor przeszkód. Wystarczy pojawić się w godz. 13-17, pobrać kartę uczestnictwa i wystartować.

➤ Cały program na l.wroclaw.pl/trener-osiedlowy

PARK ZACHODNI

Ogród zadumy i melancholii zaczął tętnić życiem

Park Zachodni to jeden z terenów Wrocławia, świadczący o skomplikowanej historii miasta. Planowany jako ogród melancholii i zadumy dziś tętni życiem i jest miejscem, w którym można poczuć się jak w lesie. Przedstawiamy pięć powodów, dla których wycieczka do parku Zachodniego jest dobrym pomysłem.

Emilia Iwanicka-Pałka

Park Zachodni położony jest pomiędzy ulicami Lotniczą, Pilczycką, Kozanowską, Popowicką i Wejherowską. Dojechać można tam zarówno tramwajami (np. 3, 10, 20, 33 w kierunku Leśnicy), jak i autobusami (m.in. 126 i 253). Jest to bardzo duży teren (około 75 ha), gęsto zarośnięty, a zatem idealny do wypoczynku nawet w upalne dni.

Park powstał w latach 1904–1910. Na początku składał się z parku i cmentarza komunalnego. Sąsiadował też wtedy z innymi nekropoliami (m.in. cmentarzem żydowskim) oraz był częścią nadodrzańskiego traktu spacerowego. Projektanci parku zakładali, że będą to ogrody melancholii i zadumy, które w przyszłości zmienią się w parki publiczne.

Nekropolie działały jeszcze po wojnie. Ostatecznie zachowany został tylko cmentarz żydowski, a pozostałe zlikwidowano w 1967 r. Śladem po nich jest m.in. neogotycka kaplica przy ul. Pilczyckiej rozbudowana w 1985 r. w kościół św. Jadwigi.

Park Zachodni z czasem nabrał wyraźnego charakteru rekreacyjno-wypoczynkowego, a współcześnie na jego obrzeżach powstała m.in. Hala Orbita i most Milenijny.

Oto pięć atrakcji, dla których warto odwiedzić park Zachodni.

1 **Figura aniołka w pobliżu kościoła przy ul. Pil-**



**czyc-
k i e j**

– anioł z urną

to fragment pomnika nagrobnego. To obecnie jeden z najbardziej wyrazistych śladów po dawnych nekropoliach. Zwiedzając park, zwróćcie uwagę na znajdującą się na froncie figury inskrypcję w języku niemieckim: Auch der Schmerz ist Gottes Bote (Cierpienie jest także posłańcem Boga).

2 **Schron piechoty** – tuż przy murze cmentarza żydowskiego traficie na dość dobrze zachowany schron. To prawdziwy zabytek. Powstał w latach 1895–1896. Przyjrzyjcie się dokładnie, a dojrzycie stare kominy wen-

tylacyjne, a także elementy brukowej drogi, która prowadziła do wnętrza.

3 **Stary drzewostan** – spacer w parku Zachodnim to nie lada gratka dla miłośników przyrody. Znajdziecie tu m.in. stare lipy, dęby, świerki czy buki. A to tylko niewielka część bogatego drzewostanu, którym teren ten wyróżnia się na tle innych wrocławskich parków. Koniecznie przejdźcie się aleją dębów, a w części położonej powyżej

ul. Pałubickiej obejrzyjcie stare okazy klonów.

4 **Polana widokowa w starorzeczu Odry** W parku Zachodnim polana to miejsce wyjątkowe, ponieważ oryginalnie przewidziano tam niewiele

otwartych przestrzeni. Podobnie unikatowy jest sztuczny wąwóz, który na północy sięga aż do grobli Kozanowskiej.

5 **Plac zabaw** – park Zachodni to idealne miejsce do aktywnego spędzania czasu z dziećmi. Między ulicami Pilczycką a Lotniczą traficie na plac zabaw z licznymi atrakcjami. Wśród nich są np. ścianka wspinaczkowa, karuzele, zjeżdżalnie czy piaskownica. Młodzież i dorośli mogą też korzystać z siłowni. Dzięki temu teren ten jest doskonałym miejscem do wspólnego spędzania czasu dla całej rodziny. Przekonajcie się!

Aniołek na nagrobku – jedna z nielicznych pozostałości po cmentarzu i ścianka wspinaczkowa dla dzieci

OLEKSANDR POLIAKOWSKI (2)



”



Andrzej Padewski,
prezes Dolnośląskiego
Związku Piłki Nożnej

W parku znajduje się schron piechoty IR10. Decyzję wybudowania go wydał cesarz Wilhelm II, gdy postanowił odnowić system obrony Republiki Niemieckiej. Breslau było ważnym miejscem komunikacyjnym i logistycznym na mapie ówczesnych Niemiec. Schron na skraju wsi Popowice miał zabezpieczać przepływ na rzece Ślęza, która płynie w pobliżu dzisiejszego stadionu miejskiego. Do budowy użyto betonu, by niestraszny mu był ostrzał nowoczesną bronią artyleryjną. Park nigdy nie był ogrodzony, ale sam schron – owszem – drutem kolczastym i zwykłym. Zajmował działkę o wymiarach 140 x 60 m. Do dziś widać ślady po słupkach tego ogrodzenia, jak też i kamiennej drogi, prowa-

dzącej do niego od Szosy Berlińskiej (dziś ul. Lotniczej). Sama budowla mieściła 150–250 żołnierzy i czterech oficerów, którzy mieli kierować obroną. Bunkier miał ujęcie wody pitnej ze studni głębinowej, swoją latrynę, był ogrzewany specjalnym piecykiem. W kazamatach, czyli podziemnych pomieszczeniach, stały rzędy ławek. Potencjał militarny bunkra z czasem słabł, skoro w 1903 r. powstał w pobliżu cmentarz żydowski. Ale IR10 to solidna niemiecka robota, bo wprawdzie zaczyna przeciekać, ale jednak gdyby go odrestaurować, stanowiłby ciekawy zabytek. Mógłby być np. miejscem spotkań kibiców, śpiewających na meczach o Twierdzy Wrocław, jako kawałek Twierdzy Wrocław.

WROwakacje? Możesz zwiedzić fortyfikacje!

Dobiegają końca prace rewitalizacyjne przy Fortcie Wrocław nr 9, w którym mieści się Społeczne Muzeum Militarne przy ul. Pełczyńskiej 33 na Osobowicach. Od 7 sierpnia w każdą niedzielę będzie można zwiedzać muzeum z przewodnikiem – wejście o godz. 12 oraz 14.

Bartosz Moch

W schronie głównym będzie można obejrzeć wystawy „Historyczno-militarne Wrocław 2022”, gdzie zaprezentowana jest militarna historia miasta od 1808 do 1950 roku, a w plenerze prezentowane są jednoosobowe schrony wartownicze z czasów II wojny światowej. Ponadto wystawa pojazdów i techniki wojskowej, w tym jedyny w Polsce schron „rurawy” oraz prototyp stanowiska ogniowego.

Zaplanuj zwiedzanie

Wycieczka z przewodnikiem w języku polskim trwa 60 minut. Dostępne są także tekstowe przewodniki w języku angielskim. Rezerwacje grupowe – od 10 osób przyjmowane są na dowolny termin – z minimum trzydniowym wyprzedzeniem. Bilety do kupienia na miejscu (płatność tylko gotówką) w cenie 20 zł, dzieci wstęp bezpłatny.

Pozarządowa Społeczna Instytucja Kultury Fort Wrocław nr 9 – Muzeum Militarne to duch historii militarnej Wrocławia



Michał Budnik z Grupy Rekonstrukcji Historycznej Kreuz 1914 przy schronie piechoty nr 9



od 1808 roku. Fundacja Inicjatyw Społecznych i Kulturalnych „Jedynka” przejęła 11 lutego 2014 roku od władz miasta Wrocławia teren przy ul. Pełczyńskiej 33, gdzie znajdował się pochodzący z 1892 roku, jeden z 36 fortecznych obiektów pierścieniowej fortyfikacji miasta, oznaczony numerem 9. – Był zdewastowany,

ale szybko utworzyliśmy tu Społeczne Mobilne Muzeum Militarne, by fort już w 2015 roku otrzymał status zabytku, a Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego wpisał obiekt do rejestru muzeów – opowiada Marek Łaciak.

Fort posiada ceglano-betonowy główny schron, w którym znajduje się sześć wejść, dwa korytarze, sześć izb – kazamat żołnierskich oraz trzy betonowe wartownie, i 2-hektarowy teren. Dzięki dotacji gminy Wrocław i innych donatorów od 2014 roku Fort przez kilka lat podlegał rewitalizacji.

Turystyczna perełka

– Dla miasta, regionu, ale również całego kraju nasz obiekt to wzbogacenie oferty turystycznej o tak nietypowym, ale jakże atrakcyjnym charakterze, bo przebywa się w obiekcie posiadającym przez ponad 120 lat status „tajemniczości”. Przypomnijmy, że wcześniej była tu hodowla pieczarek i wytwórnia lodów – dodaje Łaciak.

Na terenie znajduje się także estrada oraz amfiteatr, niezbędne podczas imprez plenerowych. W Fortcie nr 9 od 2015 roku organizowane są koncerty, pikniki, pokazy filmów fabularnych i in-

scenizacje historyczne. Wstęp do muzeum w okresie rewitalizacji był możliwy jedynie okazjonalnie. Rewitalizację Fortu oraz organizowane tu działania wspiera finansowo Urząd Miejski Wrocławia.

Fort Wrocław nr 9 – Muzeum Militarne znajduje się przy ul. Pełczyńskiej 33 (za „Targpiastem”), przy drodze Wrocław – Oborniki Śląskie. Na miejscu nie ma parkingu, dlatego najwygodniej dojedziemy tu autobusami nr 105, 108, 111, 143 (przystanek OSTOWA – Muzeum Militarne) lub pociągiem do stacji PKP „Wrocław-Osobowice”.

Miłośnicy serów, wina i piwa będą w 7. niebie



Sery twarde i miękkie, wina słodkie i wytrawne, no a piwo koniecznie zimne, z pianką. Wielbiciele tych smakołyków muszą koniecznie zjawić się od 5 do 7 sierpnia w sercu miasta, czyli na Rynku.

Robert Migdał

To już piąta edycja Wrocławskiej Fety, czyli Festiwalu Piwa, Wina i Sera, która odbędzie się od 5 do 7 sierpnia na Rynku w naszym mieście. Na imprezę przyjdzie kilkudziesięciu wystawców. Będzie można kupić i posmakować pysznych produktów.

Na festiwalu wystąpią eksperci, szefowie kuchni i sommelierzy wrocławskich restauracji. Ale to nie koniec atrakcji. Mariusz Kapczyński przeprowadzi gości winnym szlakiem i opowie o dolnośląskim winie, a Piotr Piekarczyk, szef kuchni, oraz Krystian Sakas, sommelier wrocławskiej restauracji Greco, opowiedzą o winach, oliwkach

i serach z najpopularniejszych rejonów i wysp greckich.

– Pod czujnym okiem Gieny Mientkiewicz oraz Wojtka z Serów Łomnickich powstanie wyjątkowy na skalę kraju „wrocławski ser podpuszczkowy feta”. Powstawać będzie na oczach gości, a Wrocław zyska swój ser – zapowiadają orga-

nizatorzy wydarzenia. Festiwal odbędzie się 5-7 sierpnia na wrocławskim Rynku. W piątek, 5 sierpnia, potrwa od godz. 15 do 22. W sobotę, 6 sierpnia, od godz. 11 do 22, a w niedzielę od godz. 11 do 20. Wstęp jest wolny.

➤ Program Festiwalu Piwa, Wina i Sera na 1.wroclaw.pl/wroclawska-feta

Maria Dulębianka: nie taka znowu samotnica

Biografia Marii Dulębianki, malarki, działaczki na rzecz praw kobiet i partnerki... Marii Konopnickiej, pt. „Samotnica” to debiut historyczki sztuki i polonistki Karoliny Dzimiry-Zarzyckiej. Czy tytuł jej książki jest przewrotny i jaka relacja łączyła malarkę z poetką – wrocławska pisarka opowiedziała Magdalenie Talik.

Wiedziałam o istnieniu Marii Dulębianki i jej roli w życiu Marii Konopnickiej, ale nie miałam pojęcia, jak ciekawą była osobą.

Mam wrażenie, że w ostatnich latach Maria Dulębianka była przypisana do biografii Marii Konopnickiej. Jeśli ktoś kojarzy nazwisko, to najczęściej w kontekście poetki i kontrowersji z tym związanych. Ja starałam się pokazać, że Dulębianka była pełnoprawną postacią działającą przede wszystkim na dwóch polach. Z jednej strony jako pionierka malarstwa, jedna z pierwszych polskich artystek, które studiowały w Paryżu. Z drugiej strony jako jedna z pierwszych emancypantek, która zasłużyła się dla ruchu kobiecego, jeśli chodzi m.in. o walkę o prawa wyborcze czy dostęp do edukacji.

Skąd zainteresowanie jej osobą?

Pisząc teksty popularnonaukowe dotyczące kultury i sztuki XIX i XX w., często historii kobiet artystek czy pionierek, co jakiś czas trafiałam na Dulębiankę. Raz pojawiła się jako koleżanka Anny Bilińskiej, jednej z pierwszych polskich artystek. Innym razem, kiedy przygotowywałam artykuły o pierwszych emancypantkach i walce kobiet o prawa wyborcze. Co-

raz mocniej nazwisko Dulębianki wybrzmiewało też na marginesie biografii Marii Konopnickiej. Za każdym razem, kiedy na nią trafiałam w innym kontekście, zastanawiałam się, jak to możliwe, że tak ciekawa postać, która wiodła tak wielowątkowe życie, nie została jeszcze opisana. I tak narodził się pomysł na biografię.

Dulębianka była szanowana przez Konopnicką i jej dzieci, otoczona wianuszkami przyjaciół i sojuszniczek-feministek. A Pani dała w tej biografii tytuł „Samotnica”...

Tytuł jest przewrotny. Takie sformułowanie pojawia się w jednej z recenzji obrazu Dulębianki „Sama jedna”. Pewien krytyk zwrócił uwagę na rzesze samotnic, czyli samotnych kobiet, które były coraz bardziej powszechnym zjawiskiem społecznym. Wiele młodych kobiet pozostawało niezamężnych z różnych powodów – czasem był to wybór, czasem nie miały partnera, bo po powstaniu styczniowym czy z powodu emigracji mężczyzn było mniej. A czasem kobiety wybierały samotne życie, bo pod koniec XIX

w. miały już większe możliwości pracy zawodowej i utrzymania się. O tę samodzielność walczyła także Dulębianka.

Kiedy Dulębianka spotkała Konopnicką była to błyskawiczna fascynacja czy stopniowy proces nawiązywania przyjaźni?

Z moich badań wynika, że wszystko potoczyło się bardzo szybko, a katalizatorem okazała się być może trudna sytuacja prywatna Konopnickiej – znękaney skandalami związanymi z córką Heleną cierpiącą na zaburzenia psychiczne. Chcąc uciec od problemów i skandali, Konopnicka próbowała żyć za granicą. Przed wyjazdem, kiedy była już sama, a dorosłe dzieci mieszkaly poza Warszawą, w jej korespondencji zaczęło pojawiać się na-

zwisko Dulębianki, która wspierała ją w tych trudnych chwilach. Wtedy mogły się do siebie zbliżyć.



Nie jesteśmy w stanie określić, czy w grę wchodził aspekt romantyczny czy erotyczny – podobnie jak w większości takich przypadków z tego okresu. W amerykańskich badaniach nad historią kobiet takie pary jednopłciowe nazywa się „małżeństwami bostońskimi”. Opierały się na

wspólnocie, partnerstwie, pomaganiu sobie. Na pewno część z nich miała podłoże romantyczne czy erotyczne. Czasem jesteśmy w stanie dotrzeć do tych informacji, np. jeżeli zachowały się pamiętniki czy czułe listy. W przypadku Dulębianki i Konopnickiej możemy tylko zgadywać, nie mamy dokumentów, które by to potwierdza-

ły. Wiemy, że tworzyły rodzinę, dzieliły się obowiązkami, przez 20 lat wspólnie wynajmowały mieszkania i opiekowały się sobą w chorobie. Dulębianka była przy Konopnickiej do ostatnich chwil.

Maria Konopnicka miała wpływ na to, w jaki sposób zmieniła życie Maria Dulębianka? Z artystki w walczącą o prawa kobiet działaczkę.

Początkowo zaangażowanie Dulębianki w sprawę emancypacji kobiet było mocno związane z jej karierą malarską. Na łamach feministycznego czasopisma „Ster” opublikowała manifest, w którym domagała się równego dostępu do edukacji artystycznej i dopuszczenia studentek do Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie (dzisiejszego ASP). W kolejnych latach coraz bardziej rzucała się w wir pracy feministycznej i społecznej. Najmocniej zaangażowała się w walkę, kiedy w 1903 r. zamieszkała z Konopnicką w dworku w Żarnowcu, a potem po śmierci poetki.

Ale finisz życia miała zaskakujący. Została pochowana w grobie Konopnickiej, ale po interwencji córki poetki została przeniesiona do osobnego grobu.

Też mnie to zaskoczyło. Laura Pytlińska, córka Marii Konopnickiej, rozesłała do kilku redakcji pełen oburzenia list, że Dulębianka została pochowana w grobie jej matki. Wydało mi się to przykre, zwłaszcza że Dulębianka żyła w bardzo dobrych relacjach z dziećmi poetki, przyjaźniła się z nimi. Wydaje się, że dzieci oburzyła bardziej samowola miasta, którego urzędnicy – bez konsultacji z rodziną – postanowili pochować Dulębiankę w grobie Konopnickiej. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że Dulębianka zmarła w 1919 r., kiedy sytuacja we Lwowie po wojnie wciąż była trudna i pochowanie w jej grobie przyjaciółki, przynajmniej tymczasowe, wydawało się naturalne. Kilka lat później przeniesiono ją do innego grobu – na nowo utworzony Cmentarz Obrońców Lwowa – honorując jej zasługi dla miasta. Nie miał na to wpływu apel córki Konopnickiej, lecz docenienie działalności Dulębianki. Ale, przynajmniej, symbolika rozdzielenia przyjaciółek jest nawet dziś przejmująca.



Dulębianka i Konopnicka na werandzie dworku w Żarnowcu, fot. Józef Zajązkowski, 1903. Obok autorka biografii Karolina Dzimira-Zarzycka

Ulga dla seniorów

Wystarczy dłużej pracować, żeby nie zapłacić podatku dochodowego. Osoby, które osiągnęły wiek emerytalny, ale nie zrezygnowały ze swojej aktywności zawodowej i nie dostają emerytury z ZUS – mogą skorzystać z ulgi dla pracujących seniorów zwanej PIT-0.

Przypominamy, że od 1 stycznia 2022 r. obowiązuje wprowadzona w ramach Polskiego Ładu tzw. ulga dla pracujących seniorów. Uprawnionymi do jej skorzystania są kobiety po ukończeniu 60. roku życia i mężczyźni po 65. roku życia, pod warunkiem że nie dostają emerytury z ZUS oraz podlegają ubezpieczeniom społecznym. – To jest ulga tylko dla osób pracujących i niepobierających emerytury, mimo że już osiągnęły wiek emerytalny. Nie skorzystają z niej ci seniorzy, którzy dostają pieniądze z ZUS i jeszcze sobie dorabiają – mówi Iwona Kowalska-Mattis, rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku.

Ulga dotyczy zarówno seniorów zatrudnionych na umowach o pracę, jak i tych, co prowadzą działalność gospodarczą. Żeby ją zastosować, trzeba złożyć wniosek u swojego pracodawcy.

➤ **Więcej na stronie www.wroclaw.pl/ulga-dla-seniorow.**

Nowy COM w Magnolii to strzał w 10!

884 mkw. powierzchni, 29 stanowisk i ponad 12 tys. osób, które odwiedziło Centrum Obsługi Mieszkańca w Magnolia Park od momentu jego uruchomienia, czyli 10 czerwca. W planach jest również utworzenie dwóch stanowisk paszportowych.



Miasto przewiduje, że rocznie z Centrum Obsługi Mieszkańca w Magnolia Park skorzysta 150 tys. wrocławian

Paulina Czarnota

To sukces frekwencyjny nowej placówki Urzędu Miejskiego Wrocławia. Do 18 lipca w Magnolia Park zarejestrowano 4618 pojazdów, wydano 3779 dowodów osobistych, 1156 praw jazdy i obsłużono 2468 spraw związanych z meldunkami i nadaniem

numeru PESEL. Te liczby pokazują, że taki punkt na zachodzie miasta był potrzebny. Planowane jest też utworzenie dwóch nowych stanowisk paszportowych w tym punkcie.

– Otwarcie COM Urzędu Miejskiego Wrocławia w Magnolia Park to dla nas wielkie wyróżnienie. Jest to

bowiem największa tego typu placówka urzędowa w Polsce otwarta w galerii handlowej. Dzięki lokalizacji w Magnolia Park mieszkańcy zachodniej części miasta mają możliwość załatwienia wszystkich niezbędnych spraw urzędowych blisko domu. Dodatkowo otwarcie COM w soboty pozwala połączyć wizytę w urzędzie z zakupami,

obiadem czy weekendowym wyjściem do kina, nie płacąc za parking – podkreśla Joanna Sawoško-Duda z Multi Poland, dyrektor Magnolia Park.

Centrum Obsługi Mieszkańca znajduje się w Magnolia Park na poziomie +1 pomiędzy salonami Reserved oraz Martes Sport.

Godziny otwarcia wszystkich COM-ów w sierpniu

- COM I przy ul. G. Zapolskiej 4 w godz. 8-17.15
- COM II przy pl. Nowy Targ 1-8 w godz. 8-15.15
- COM III przy ul. Bogusławskiego 8, 10 w godz. 8-17.15
- COM IV przy al. Kromera 44 w godz. 8-15.15
- COM V przy ul. Hubskiej 8-16 w godz. 8-15.15
- COM VI przy ul. Legnickiej 58 (CH Magnolia) od poniedziałku do piątku w godz. 9-18, w soboty w godz. 9-16
- COP przy ul. Kotlarskiej 41 w godz. 8-17.15 oraz stanowiska COP przy ul. G. Zapolskiej 4 na sali nr 4 (wejście od ul. W. Bogusławskiego 8, 10) w godz. 8-15.15
- USC przy ul. Włodkowska 20 w godz. 8-15.15

Weź udział w Wielkiej Potańcówce Dobrych Relacji



Na Potańcówce 30.07 muzyczne motywy będą międzypokoleniowe

Potańcówki na placu Wolności wpisały się w letni klimat miasta. W ostatnią sobotę lipca zabawa potrwa od godz. 18 do 23. Muzyczne motywy przewodnie będą bardzo międzypokoleniowe – uczestnicy będą bawić się przy dźwiękach szlagierów sprzed lat i najnowszych hitów.

Redakcja

27 lipca obchodzony był dzień osób samotnych. Wielka Potańcówka Dobrych Relacji, która odbędzie się 31 lipca, ma zwrócić uwagę na fakt, że to relacje z innymi są sposobem, który pozwala przezwyciężyć samotność.

Organizatorzy zachęcają, by wiadomość o potańcówce przekazywać sąsiadom, rodzinie, przyjaciołom. W ten sposób zaproszenie będzie mogło dotrzeć do jak najszerzego grona osób – także tych, które często czują się samotne. Potańcówki są wydarzeniami, na które przychodzi zarówno pojedyncze osoby,

jak i całe grupy, a pl. Wolności staje się miejscem spotkań. – Bardzo nas cieszy, że na każdą potańcówkę przychodzi coraz więcej osób – mówi Dorota Feliks, dyrektor Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego. – Na potańcówkach każdy jest mile widziany, pamiętajmy jednak o zasadach bezpieczeństwa. Prosimy, by zwierzęta (szczególnie psy) pozostawić w domu, nie będzie możliwości, by znalazły się na terenie potańcówki. Ochrona będzie także mogła sprawdzić, czy we wnoszonych torbach nie ma alkoholu – zaznacza.

Na uczestników Potańcówki Dobrych Relacji czekać będą food

trunki w strefie gastro, smakowa kranówka od MPWiK oraz wygodne leżaki w strefie odpoczynku. Chętni będą mogli sobie zrobić również zdjęcia na ścianie, którą przygotowała redakcja www.wroclaw.pl i wziąć udział w konkursie.

W pierwszej godzinie Potańcówki Dobrych Relacji organizatorzy zapraszają do włączenia się w układ taneczny „Break The Chain”. Jest to ten sam taniec, który kobiety na całym świecie – w sprzeciwie wobec przemocy – tańczą 14 lutego. Na kolejne potańcówki Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego zaprasza 6 i 27 sierpnia oraz 17 września.

SIMCHA: poznaj żydowskie tańce i obyczaje

Muzyka klezmerska, spacerzy żydowskimi śladami, warsztaty tańca z Tel Awiwu, koszerne śniadanie i jarmark na dziedzińcu synagogi. Od 30 lipca do 5 sierpnia potrwa Festiwal Simcha, którego nazwa oznacza radość.

Magdalena Talik

Kommuna Lux z Odessy wystąpi 30.07 po ceremonii hawdali. W niedzielę 31.07 Warszawska Orkiestra Sentymalna zagra utwory międzywojennych twórców żydowskich, a 1.08 Yaron Trio z Lublina wystąpi z programem Carmina Yudaica. We wtorek 2.08 koncert zespołu Sentido, 3.08 Magda Brudzińska Klezmer Trio, 4.08 projekt „Jazzowe inspiracje”. To pokrótce. Wszystkie koncerty o godz. 20.

Gdzie koszerne zjeść?

Choćby na śniadaniu, które zaplanowano na 30.07 od 10 do 14 w ogrodzie Muzeum Etnograficznego. Będą m.in. bajgle z hummusem czy krantz z kremem orzechowym i domową konfiturą. Koszerne smakołyki kupimy także podczas Jarmarku Żydowskiego, który odbywa się tradycyjnie w niedzielę festiwalową (31.07 w godz. 10–20).

Spacerzy żydowskimi śladami

„Żydowski przystanek – Wrocław” (31.07, godz. 16), zwiedzanie synagogi (1.08, godz. 15.30), spacer literacko-historyczny

(3.08, godz. 18), Stary Cmentarz Żydowski (4.08, godz. 16), zwiedzanie Dzielnicy Wzajemnego Szacunku (5.08, godz. 16). Na spacerzy wstęp jest wolny. Na niektóre obowiązują zapisy pod adresem zapisy@proarte.org.pl.

Naucz się hebrajskiego i tańca

Na bezpłatne warsztaty językowe można wybrać się od 1 do 5.08, a poprowadzą je specjaliści z wrocławskiej judaistyki. Podczas festiwalu poznamy też pięć współczesnych izraelskich technik ruchu, m.in. słynną na całym świecie technikę Gaga.

Ciekawe książki

Podczas festiwalu ciekawie zapowiadają się spotkania z autorami książek o tematyce żydowskiej: z Mirą Krum-Ledowską, autorką „Królowy z kukurydzy”; wokół dzieła pt. „Wchodzi koń do baru” izraelskiego prozaika Dawida Grosmana czy z Rafałem Hetmanem, reporterem i autorem książki „Izbica, Izbica”.

Od 26 do 31.07 dzieci w wieku 8–12 lat wezmą udział w projekcie szkoły żydowskiej. Zamiast



lekcji i odpytywania, będą zajęcia plastyczne, kulinarne, muzyczne, teatralne.

Organizowane przez szkołę Tikun Olam (nazwa oznacza na-prawianie świata) półkolonie to okazja, aby najmłodszy poznali le-

piej kulturę żydowską, która ma przecież nierozwalny związek z Wrocławiem.

➤ Program, zapisy na spacerzy i warsztaty czy harmonogram spotkań językowych na www.simcha.art.pl

Ogrody na znaczkach

Od 3.08 w Muzeum Poczty i Telekomunikacji prezentowana będzie wystawa filatelistyczna „Ogrody na znaczkach świata”. Zobaczymy przyrodnicze inspiracje projektantów znaczków pocztowych z całego świata – różnorodność motywów i piękno flory i fauny ujęto na kilkuset znaczkach w 142 emisjach. Wszystkie poczdą z zbiorów wrocławskiego muzeum. Wernisaż odbędzie się 3.08 o godz. 11. Tego dnia wstęp do muzeum jest bezpłatny. Wystawę będzie można podziwiać do 25.09 br..

Kino w CH Zajezdnia

Tegoroczna edycja Kina letniego w Zajezdni odbywa się co piątek o 21.30 do 19.08. Wydarzenie przewidziane jest dla 150 osób. Na placu przy ul. Grabiszyńskiej 184 przygotowano ok. 100 leżaków, pozostałe miejsca można zająć na własnym krzeselku czy kocu. Dla zmotoryzowanych dostępny jest parking (40–50 miejsc), a filmy można oglądać, słuchając ścieżki przez radio. Wstęp wolny. W repertuarze: 29.07 – Czym chata bogata!, 5.08 – Plan Maggie, 12.08 – Na rauszu, 19.08 – Nie ma mowy.

Koncerty organowe u św. Elżbiety co piątek



Na ostatnim koncercie organowym w lipcu zagra Mateusz Goniowski

Przez lipiec i sierpień w bazylice św. Elżbiety młodzi polscy artyści grają na odbudowanych po 46 latach organach Michaela Englera. Recitale odbywają się w każdy piątek o godzinie 19, wstęp jest bezpłatny. Przed nami jeszcze pięć koncertów.

Redakcja

W piątek (29.07) na organach zagra Mateusz Goniowski, absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach. Jest laureatem wielu konkursów organowych, zajął m.in. I miejsce w VI Ogólnopolskim Konkursie Młodych Organistów im. Franciszka Karpińskiego w Białymstoku, I miejsce w II Międzynarodowym Konkursie Młodych Organistów im. Śląskich Muzyków Kościelnych w Opolu, I miejsce w X Ogólnopolskim Konkursie Organowym w Krasnobrodzie. Brał udział w kursach mistrzowskich znakomitych organistów m.in. prof.

P. van Dijk, prof. J. Serafina. W programie jego recitalu m.in. utwory Dietricha Buxtehudego (Preludium in F BuxWV 144), Jana Sebastiana Bacha (Fantazja i fuga g-moll BWV 542, Partita Ach was soll ich Sunder machen? BWV 770), Louis-Claude'a Daquina („Kukułka” nr 16 ze zbioru Pièces de Clavecin), Feliksa Rączkowskiego (Bogurodzica).

Koncerty odbywają się w każdy piątek do końca wakacji. Zawsze o godzinie 19. Są bezpłatne i nie trzeba odbierać na nie wejściówek, wystarczy przyjść do kościoła św. Elżbiety.

Silent disco na Targu Nocnym Tęczowa

W sobotę 30.07 kolejna odsłona Silent Disco we wrocławskim wykonaniu. Tym razem na parkiecie Nocnego Targu Tęczowa z akompaniamentem trzech didżejów. Wszystko w klimacie kultowych słów Cyndi Lauper: Girls just want to have fun. Impreza startuje o godz. 20. Jak wygląda? Każdy uczestnik przy wejściu pobiera bezprzewodowe słuchawki. Do wyboru są trzy kanały muzyczne, jeden na każdą didżejkę (każdy ma swój kolor). Można regulować głośność muzyki w słuchawkach. Wypożyczenie słuchawek kosztuje 20 zł, płatność tylko gotówką. Potrzebny jest do tego jakikolwiek dokument tożsamości.

Не залишайте своїх «слідів» у парках

У парках стільки таємничих слідів... не залишайте нових – триває акція спрямована на те, щоб не смітити. Спеціальні таблички встановлено у парках: «Східному», «Західному», «Південному», «Грabiшинському» та на Гірці казначеїв. Після вихідних звітти вивозять навіть двічі більше сміття, аніж рік тому.

Бартош Мох

Повідомлення написані двома мовами – польською й українською. Додатково на урнах можна побачити спеціальні наклейки з інформацією, щоб забрати сміття з собою, якщо урна переповнена. Поруч із парками, на зупинках, ми можемо побачити плакати із урнами, що «промовляють»: «Не підживлюй мене, якщо я вже повна».

– Проблема збільшення кількості відходів у парках зростає. З Південного парку, що становить культурно-історичну, а також природничу цінність, зараз ми вивозимо двічі більше сміття, аніж у 2021 р. Протягом тижня фірма із вивозу сміття забирає майже 5,5 т відходів, зокрема «лише» після вихідних – 1,5 тони. Впродовж місяця це вже 22 тони, а це половина об'єму великої вантажівки типу TIR. Через те зростають витрати, у цьому випадку це і так не найважливіше, – говорить Марек

Шемплінські, прес-аташе компанії «Міська зелень» у Вроцлаві.

З Грabiшинського парку, а також з Гірки казначеїв компанія «Міська зелень» щотижня вивозить 8 тон сміття (це на половину більше, аніж рік тому), зі Східного – дві тони (це також на половину більше), а з Західного – близько 4 тон (це на 30% більше, аніж рік тому у цю саму пору).

Сміття загрожує тваринам

Переповнені урни «досліджують» тварини, зокрема птахи. Це не лише збільшує безлад на газонах та клумбах, але перш за все шкодить озелененню. До багатьох місць, де є сміття, прибігають лисиці, кабани та щури, що призводить до додаткових знищень.

– Ми запрошуємо до парків та на озеленені території, але неустанно закликаємо до того, щоб

користуватися ними відповідним чином, а також піклуватися про природу. Якщо ми хочемо радіти, бачачи качок у ставках, а білок – на деревах, хочемо насолоджуватися співом птахів чи зеленню у парках, ми самі повинні про них подбати, – просить Марек Шемплінські.

Урна для сміття переповнена?

Не кидайте нового «силком»
Не-засмічування парків та озеленень – це одне. З іншого боку, слід пам'ятати: якщо урна переповнена, варто спробувати не кидати нових відходів «силком».

– На гірських маршрутах немає урн для сміття, отже турист зобов'язаний забрати назад з собою усе, що приніс. Варто взяти це до уваги, пробуючи в неділю ввечері «втиснути» до переповненої урни порожні пляшки. Слід пам'ятати, що до ранку, перш ніж відповідні комунальні служби вивезуть сміття, залишки скла або плас-



тику можуть вбити які-небудь тварини. Коли ми збираємося на прогулянку до парку, варто не забирати з собою непотрібних речей, щодо яких потім буде невідомо, що з ними зробити, – говорить Марек Шемплінські з компанії «Міська Зелень» у Вроцлаві.

Пам'ятайте також про те, щоб не кидати недокуроків від сига-

рет на паркові алеї. Приготування страв гриль нищить поляни: якщо Ви хочете організувати посиденьки із грилем серед озеленень, приготуйте страви там, де є для цього спеціальне місце. За можливі знищення озеленень Міська сторожа може на Вас накласти штраф. Наступний штраф можна заплатити зокрема за створення загрози виникнення пожежі.

1 серпня зазвучать тривожні сирени

Наближається дуже важлива для Польщі річниця. В 1944 році у Варшаві вибухнуло повстання проти нацистських окупантів і гонителів. У річницю Варшавського повстання вмикають тривожні сирени.

Відаючи данину пам'яті полеглим і живим учасникам Варшавського повстання, поляки щороку 1 серпня о 17.00 на мить символічно завмирають і вмикають тривожні сирени, які лунають протягом хвилини, чи навіть трьох, залежно від місця події.

Не турбуйтеся під час завивання сирен. Вони не будуть приводом для хвилювання, страху та стресу, а навпаки – стануть символом осмислення історії героїв, які боролися за свободу.

Зміни у русі міського транспорту Вроцлавом

16 липня міське транспортне підприємство почало змінювати роз'їзди на Звезинецькому мості – він один з найстаріших у Вроцлаві. Перший етап робіт триватиме 6–8 тижнів.

Ева Вапляк

Пасажири міського транспорту, а також водії, які їдуть у згаданому напрямку, повинні брати до уваги те, що треба їхати в об'їзд – через Шчитніцкий міст, алею Ружицького і вул. Міцкевича. Рух у бік центру відбуватиметься без змін, через Звезинецький міст. Цей етап робіт триватиме близько шести тижнів.

Актуальні зміни у русі автобусів і трамваїв

Рух трамваїв № 1 і 16 призупинено, а замість них введено тимчасовий трамвай № 71. Він їздить в обидва боки за маршрутом: Посьвентне – Вокзал «Надодже» – Нововеїска – Грюнвальдська площа – пл.

Врублевського – Пуласького – Губська – Тарногай (поєднання руху трамваю № 1 за маршрутом: Посьвентне – Грюнвальдська площа та трамваю № 16 за маршрутом Грюнвальдська площа – Тарногай)

Трамваї № 2, 4 і 10

- у напрямку Біскупіна їдуть в об'їзд від Грюнвальдської площі через Шчитніцкий міст, алею Ружицького, Падеревського і вул. Міцкевича

- у напрямку до центру рух відбуватиметься без змін

Автобуси № 145, 146, 115 і 315 і нічний рух автобусів № 253 і 255

- у напрямку Семпольно або Бартошовіце вони їдуть в об'їзд від Грюнвальдської



площі через Шчитніцкий міст, алеєю Ружицького, Падеревського і вул. Міцкевича

- у напрямку до центру рух відбуватиметься без змін

Нагадуємо, що пасажери, які мають квитки на проїзд на визначений час за тим чи іншим маршрутом трамваю

чи автобусу, можуть їздити:

- в усіх трамваях та автобусах, рух яких відповідає маршрутові, вказаному у квитку перед ремонтом;

- в усіх трамваях та автобусах, рух яких відповідає маршрутові, вказаному у квитку, що під час ремонту їздять в об'їзд.

Bądź jak Harry Potter lub zagraj w hokeja

Futbol australijski, hokej podwodny, korfbal czy quidditch, znany doskonale miłośnikom sagi o przygodach Harry'ego Pottera – to tylko niektóre z niezwyklej dyscyplin sportowych, które można uprawiać we Wrocławiu. Sprawdźcie, jakie ciekawe kluby funkcjonują w stolicy Dolnego Śląska.

Mateusz Lubański

Futbol australijski to dyscyplina sportu, która od razu kojarzy się z futbolem amerykańskim czy rugby. Choć rzeczywiście cech wspólnych jest wiele, futbol australijski to zupełnie odrębna sprawa. Celem gry jest kopnięcie piłki pomiędzy czterema słupkami bramkowymi. Zależnie od tego, pomiędzy którymi słupkami zostanie kopnięta piłka, drużyna zdobywa odpowiednią liczbę punktów. We Wrocławiu w futbol australijski grają Wrocław Lions.

Quidditch z pewnością zna każdy fan Harry'ego Pottera. Drużyna Wrocław Wanderers powstała w listopadzie 2016 r. W wydaniu mugoli sport ten to połączenie piłki



Wrocław Wanderers to wrocławska drużyna quidditcha, która powstała w listopadzie 2016 roku

ręcznej, rugby i zbijaka. Ścigający zdobywają punkty, obrońcy bronią pętli, pałkarze zbijają rywali, a szukający próbują złapać znicz.

Hokej podwodny to bezkontaktowy sport, który rozgrywany jest pod powierzchnią wody. Mecze odbywają się w basenach, zazwyczaj na głębokości ok. 2–3 metrów. Rywalizacja polega na skierowaniu krążka do bramki drużyny prze-

ciwnej. We Wrocławiu zajęcia prowadzi Klub Pirania.

Korfbal to koedukacyjna gra zespołowa. Choć punkty zdobywa się, wrzucając piłkę do kosza, rozrywka znacznie różni się od koszykówki. Drużyny składają się z czterech kobiet i czterech mężczyzn. Za każdy rzut zdobywa się 1 punkt, z piłką nie wolno biegać, kozłować czy wyrywać jej ryw-

lom. We Wrocławiu gra w to ekipa AZS Balluff Wrocław Korfbal Team.

Kierownicę obsługujesz jedną ręką, w drugiej zaś trzymasz kij, którym musisz prowadzić piłkę. Okazuje się, że **bike polo** to świetna zabawa, o czym świadczy między innymi fakt, że grupa wrocławian już od lat spotyka się na pl. Społecznym, żeby wspólnie trenować. Mile widziani są również początkujący.

Wrocławskie Pantery podejmą mistrzów

Przed futbolistami Panthers Wrocław nie lada wyzwanie. Podopieczni trenera Jakuba Samela już w niedzielę, 31 lipca, przed własną publicznością zmierzą się z Frankfurt Galaxy. Niemiecki zespół to aktualni mistrzowie Europy i jeden z głównych faworytów do zdobycia tytułu w sezonie 2022. Gospodarze zrobią jednak wszystko, aby pokrzyżować plany rywalom.

Mateusz Lubański

Choć w obecnym sezonie European League of Football drużyna Panthers Wrocław radzi sobie z róż-

nym skutkiem, ostatnia ligowa kolejka napawa dużym optymizmem. Najlepszy polski zespół futbolu amerykańskiego przerwał passę czterech porażek z rzędu i rozbił

Stuttgart Surge aż 34:0. Zwycięstwo było o tyle cenne, bo trener Jakub Samel radził sobie bez kilku podstawowych zawodników.

– W meczu ze Stuttgartem ponownie pokazaliśmy kibicom nasz prawdziwy charakter. Solidnie pracujemy nad tym, aby nasi fani zobaczyli dokładnie tak samo walecznych Panthers również w niedzielnym starciu z Galaxy. Z pewnością czeka nas trudny mecz, ale wierzę, że jeśli zagramy tak jak ostatnio, to po zakończeniu spotkania razem z naszymi kibicami będziemy cieszyć się z kolejnego zwycięstwa – powiedział prezes Panthers Michał Latoś.

Kolejnym rywalem wrocławskich Panter będzie ekipa Frankfurt Galaxy, która w poprzednim sezonie wywalczyła tytuł mistrzów Starego Kontynentu. Poprzednie

starcie obu drużyn zostało rozegrane 19 czerwca we Frankfurcie. Wtedy zdecydowanie lepsi okazali się gospodarze, którzy zwyciężyli 47:13. Przed własną publicznością wrocławianie zamierzają jednak powalczyć o kolejną wygraną i liczą na wsparcie kibiców. – Naszym zawodnikom i sztabowi szkoleniowemu powierzamy zapewnienie najwyższej jakości widowiska, ale pracujemy też nad uatrakcyjnieniem całego wydarzenia dla kibiców. Staramy się sprawić, aby mecze Panthers były wielkim rozrywkowym wydarzeniem, które pozwoli całej rodzinie atrakcyjnie i ekscytująco spędzić weekend – zadeklarował menedżer generalny Panthers Jakub Głogowski.

Spotkanie Panthers Wrocław – Frankfurt Galaxy zostanie rozegrane w niedzielę, 31 lipca, na Stadionie Olimpijskim. Start o godz. 15.



W ostatnim ligowym meczu Panthers wrócili na zwycięską ścieżkę

Tydzień w skrócie

WKS Śląsk Wrocław w 2. kolejce PKO BP Ekstraklasy pokonał na własnym stadionie Pogoń Szczecin 2:1. Gole dla podopiecznych Ivana Djurdjevicia zdobyli Dennis Jastrzembski i Daniel Gre-tarsson. Wojskowi po dwóch seriach gier mają na swoim koncie 4 punkty.

Śląsk II Wrocław przegrał z Kotwicą Kołobrzeg 0:2 (0:1) w meczu 2. kolejki eWinner 2. ligi. Wrocławianie nie byli w stanie pokonać rywala, mimo gry w przewadze przez całą drugą część spotkania.

Niespełna 18-letnia **Aleksandra Mielnicka** w sezonie 2022/2023 nadal będzie zawodniczką Słęzy Wrocław. Utalentowana rozgrywająca w zeszłym sezonie zdołała zadebiutować w Energa Basket Lidze Kobiet.

Betard Sparta Wrocław, pokonując na Stadionie Olimpijskim 66:24 GKM Grudziądz, zapewniła sobie awans do fazy play-off. Najwięcej oczek dla wrocławian dowiódł Tai Woffinden, który zgromadził na swoim koncie 18 punktów.



WYDARZENIA SPORTOWE

futbol amerykański

European League of Football:
31.07, godz. 15,
Stadion Olimpijski
Panthers Wrocław
– Frankfurt Galaxy
(Polsat Sport News)

piłka nożna

PKO BP Ekstraklasa:
1.08, godz. 19,
Korona Kielce
– WKS Śląsk Wrocław
(CANAL+ Sport)
eWinner 2. liga:
30.07, godz. 13,
Zagłębie II Lubin
– WKS Śląsk II Wrocław



Food trucki i inne atrakcje na pl. Nowy Targ 29-31.07

Już w piątek na placu Nowy Targ o godz. 12 wystartuje kolejna edycja Wrocławskiego Smaczno Weekendu. Event potrwa 3 dni. Organizator przewiduje szereg atrakcji, jak food trucki, piwo kraftowe i zabawy dla najmłodszych. Będzie można skosztować potraw z gastrozów z całej Polski. A wszystko w towarzystwie przyjemnej dla

ucha muzyki. Dodatkowo po raz pierwszy we Wrocławiu zagości Jarmarkowo, czyli około 30 wystawców z różnorodnym asortymentem. Będą stoiska handlowe oraz rękodzielnicze – sery, wędliny, chałwa, alkohole, szyte dekoracje, palona kawa, świece sojowe, a nawet tatuaże z henny i warkoczyki oraz wiele innych wyrobów swojskich czy hand made. Wstęp na wydarzenia jest wolny. Więcej na l.wroclaw.pl/smaczny-weekend.

Bezpośrednie zagrożenie zdrowia i życia

Numer ratunkowy: **112**
 Pogotowie Ratunkowe: **999**
 Policja: **997**
 Straż Pożarna: **998**
 Straż Miejska: **986**
 Centrum Powiadomienia Ratunkowego WOPR (nr ratunkowy nad wodą): **601 100 100**
 Centrum Zarządzania Kryzysowego: **71 770 22 22**

Telefony awaryjne

(bezpłatne, czynne całą dobę)
 Pogotowie energetyczne: **991**
 Pogotowie gazowe: **992**
 Pogotowie ciepłownicze: **993**
 Pogotowie wodno-kanalizacyjne: **994**

Infolinie

Centrum Informacji Turystycznej: **71 344 31 11** (pn.-pt. 9.00-19.00)
 Punkt Informacji dla Obcokrajowców: **71 772 49 50** (pn.-pt. 9.00-16.00)
 Wsparcie osób z niepełnosprawnościami: **71 777 89 61** (Biuro Wrocław Bez Barier, pn.-pt. 7.45-15.45)
 Infolinia Urzędu Miejskiego Wrocławia: **71 777 71 77** (pn.-pt. 8.00-18.00)

Ważne telefony – inne

Zgłoś dym ze spalania odpadów: **986** (całodobowo) lub **71 310 06 46** (pn.-pt. 7.00-14.00)
 Zgłoś chore lub ranne dzikie zwierzę: **71 770 22 22** (całodobowo) lub **71 799 67 00** (pn.-pt. 7.45-15.45)
 Zgłoś niebezpiecznego psa lub kota: **986** (całodobowo) lub **71 362 56 74** (pn., śr., czw., pt 9.00-16.30, wt. 9.00-18.30, sb., nd. 9.00-15.00)
 Zgłoś awarię do ZDiUM: **71 376 00 22, 19501** (całodobowo)
 Centrum Obsługi Klienta MPWiK: **71 34 09 655** (pn.-pt. 8.00-15.00, śr. 8.00-17.00)
 Biuro Obsługi Pasażera MPK: **71 321 72 70/71** (pn.-pt. 7.00-21.00)
 Miejskie Biuro Rzeczy Znalezionej: **71 376 08 96** (pn.-pt. 8.00-14.00, śr. 8.30-16.00)
 Miejski Rzecznik Konsumentów: **71 777 79 02** (pn.-pt. 7.45-15.45)
 Taxi Senior: **794 123 124**
 Telefon Zaufania MOPS: **512 198 939**

Napisz do nas!

REDAKCJA
 pl. Solny 14, 50-062, Wrocław,
www.wroclaw.pl,
 e-mail: biuletyn@araw.pl

Redaktor naczelna
 Ewa Wapłak

Redaktor wydania
 Agata Zięba

DRUK
 AGORA
 ul. Daniszewska 27
 03-230 Warszawa

WYDAWCA
 Gmina Wrocław



W saunie niczym na wsi – sielsko i anielsko 29.07

Już 29.07 w godz. 22.30-2 Aquapark Wrocław (ul. Borowska 99) zaprasza do saunarium na noc przepełnioną relaksem i dobrą zabawą. Tym razem inspiracją dla saunamistrzów stała się wieś. Harmonogram ceremonii:

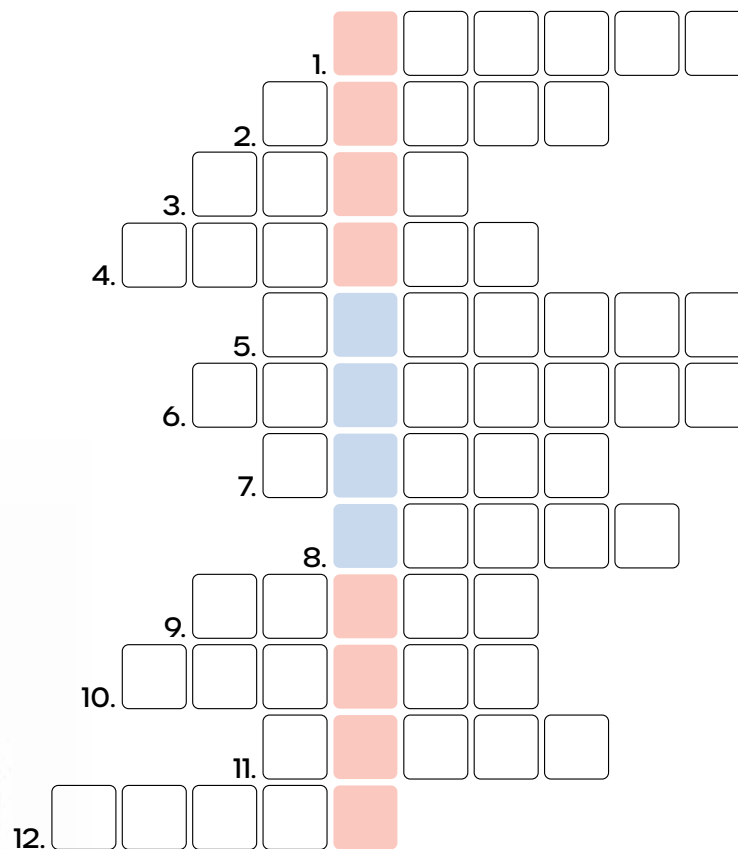
- 22.45, Wiejska sielanka-Bali/Kelo/Setri
- 23.15, Południca-Korkea/Korsu

- 23.45, Słońce Teksasu-Bali/Kelo/Setri
- 00.15, Polska Wieś-Korkea/Korsu
- 00.45, Codziennosc Bim-brownika-Bali/Kelo/Setri
- 01.15, Wiejska potupaja-Korkea/Korsu

Wstęp płatny – wejście dla jednej osoby na 3 godz. 119 zł, a dla dwóch 199 zł. Szczegóły programu i bilety na l.wroclaw.pl/noc-saunowa.

KRZYŻÓWKA NR 94

- Nocą zamiatają go pokutnice.
- Kolor róż, które zabijały zapachem w katedrze.
- Święta Jadwiga nosiła je pod pachą.
- Dwupoziomowy wrocławski kościół na jednym poziomie ma świątynię pw. św. Bartłomieja, a na drugim św. ...
- Święty, który pokonał Tatarów przy pomocy złotej kuli.
- Jak ma na imię wyrzeźbiona na ścianie wrocławskiej katedry postać bez nóg.
- Henryk Pobożny miał ich sześć.
- ... Grzesznika.
- Kamienna na wieży katedry.
- Do niedawna zakochani zawieszali je na Moście Tumskim.
- Jest na niej kluska.
- Skamieniały, gdy chciały nocą pójść na tańce.



Aby wygrać jedną z trzech nagród, wystarczy wysłać hasło z krzyżówki SMS-em pod numer **664 072 606**. Koszt jednego SMS-a wg taryfy operatora. W treści należy wpisać numer biuletynu i po kropce prawidłową odpowiedź. W tym nu-

merze będzie to **94.HASŁO** (słowo HASŁO należy zastąpić rozwiązaniem krzyżówki). Na odpowiedzi czekamy do **4 sierpnia br. do godz. 20**. Trzech zwycięzców wyłonimy zgodnie z regulaminem spośród autorów prawidłowych odpowie-

dzi do 11 sierpnia br. Skontaktujemy się z nimi w ciągu trzech dni roboczych z numeru telefonu 71 776 71 00. **UWAGA!** Według regulaminu nagrodę można wygrać raz na 12 miesięcy. W tym wydaniu do zdobycia są bluza i dwa worki z herbem Wrocławia.

Zwycięzcy z nr. 92 (hasło: Wielka woda) to pan Jerzy (bluza), pani Izabela i pan Paweł (worki). Gratulujemy!

➤ **Regulamin i RODO**
www.wroclaw.pl/biuletyn/#konkurs